

EWANGELIE



Z KOMENTARZEM DUSZPASTERSKIM

Tadeusz Loska SJ

Wydawnictwo WAM

EWANGELIE

Z KOMENTARZEM DUSZPASTERSKIM

EWANGELIE



Z KOMENTARZEM DUSZPASTERSKIM

Tadeusz Loska SJ

Wydawnictwo WAM • Księża Jezuici
Kraków 2011

©Wydawnictwo WAM

Redakcja
Barbara Cabała

Projekt okładki i stron tytułowych
Andrzej Sochacki

ISBN 978-83-277-2418-2

Wznowienie 2011

IHILYOBSTAT. Prowincja Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, ks. Wojciech Ziółek SJ, Yprowincjał.
Kraków, 27 stycznia 2011 r., l.dz. 373/2010.

WYDAWYICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501
Kraków tel. 12 62 256 200 • faks 12 42 50 03 email: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HAYDŁOWY
tel. 12 62 3254-256 • faks 12 43 03 210 email: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA INTERNETOWA
tel. 12 62 3260, 12 62 3446-447
faks 12 62 3261
e.wydawnictwowam.pl

Drukarnia Wydawnictwa WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501
Kraków

Ostatnie książki piszę z myślą o moich najbliższych. Dedykuję je moim Siostróm, Bratu, Krewnym i Powinowatym – jako znak mojej duchowej łączności z nimi. Tym bardziej że z różnych powodów osobiste kontakty z nimi były rzadkie i sporadyczne.

„Ewangelia według św. Jana” została napisana w czasie, gdy byłem proboszczem w Krakowie – na Przegorzałach. Dlatego dedykuję ją wszystkim parafianóm.

Kraków, Wielkanoc 2009 r.

Autor

Będąc tak pełni życzliwości dla was,
chcieliśmy wam dać nie tylko naukę Bożą,
lecz ponadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy.

(1 Tes 2, 1-8)

WPROWADZENIE

Trzymasz w rękach specjalne opracowanie czterech Ewangelii z komentarzami i wprowadzeniami. Całość poprzedza zarys historycznych dziejów Palestyny i archeologii Nowego Testamentu pt. „Palestyna – kraj Jezusa”.

Św. Marek w swojej Ewangelii zadaje pytanie: **Kim On jest?**¹. Kim jest Jezus?! Odpowiadając na to pytanie, czterej Ewangelisci – każdy na swój sposób – przekazują nam wiarę pierwotnego Kościoła w wielką tajemnicę:

*jest nią Chrystus pośród nas – nadzieja chwały*².

To tajemnica zbawienia ogarniająca wszystkie narody świata, sięgająca daleko wstecz do samych korzeni wieczności, albowiem od wieków była ona ukryta w samym Bogu, zanim ją nam objawił. To tajemnica przepaści grzechu i śmierci, z której Bóg nas wydobył. To wreszcie tajemnica przeznaczenia nas, abyśmy razem z Chrystusem, Panem świata i Głową Kościoła, wysoko królowali ponad wszelkimi mocami i władzami. To niezgłębiona tajemnica miłości Boga, która objawiła się nam w Jezusie Chrystusie³.

Gdy będziesz czytał jedną Ewangelię po drugiej to tak, jakbyś wchodził na ten sam szczyt, ale nową drogą. Każdy z Ewangelistów roztacza nowe perspektywy, nowe widoki, zaskakuje nowymi tajemnicami, których – idąc pierwszą drogą – nawet nie przeczuwałeś.

Biorąc do ręki Ewangelię pamiętaj, iż Bóg Tobie zadaje to samo pytanie:

– Kim jest dla ciebie Jezus?

Jest to najważniejsze pytanie, jakie Bóg zadaje człowiekowi. Musimy na nie odpowiedzieć całym swym życiem. Od tego bowiem zależy nasze wieczne zbawienie. Najpierw musimy jednak Jezusa poznać nie tylko umysłem, ale i sercem. Znajomość Jezusa, o jakiej mówią Ewangelie, to nie tylko zasób wiedzy o Jego

¹ Mk 4, 41; por. 1, 24.27.34; 2, 7.

² Kol 1, 26.

³ Por. Ef 3, 14-21.

życiu, działalności i nauce, ale to przede wszystkim wiara, umiłowanie Jezusa i życie zgodne z Jego przykazaniami.

Takie poznanie Jezusa jest równoznaczne ze zbawieniem. Sam Jezus powiedział: „**A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne, prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa**”⁴.

Aby w ten sposób poznać Jezusa, musimy sięgnąć do Ewangelii. Jest ona bowiem głównym i najważniejszym świadectwem życia i nauki Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela.

Wiele się już o Nim dowiedziałeś i znasz Ewangelię. Z pewnością czytałeś jej wyjątki, słyszysz ją na katechezie i w Kościele. Ale to wciąż za mało. Chodzi o to, byś samodzielnie spróbował czytać i rozważać Pismo Święte. Niniejsze opracowanie czterech Ewangelii zostało wydane z myślą o Tobie, abyś lepiej poznał Jezusa. Musisz się jednak odważyć na wyższy i trudniejszy stopień czytania Pisma Świętego. Może Ci to ułatwić niniejsza książka, którą wzięłeś do ręki. Znajdziesz w niej:

ZAGADNIENIA WSTĘPNE DO EWANGELII

Z bardzo licznych zagadnień związanych z Ewangelią zostały wybrane najważniejsze i ułożone w pewną zamkniętą całość. Najpierw dowiesz się o Ewangeliach i ich dziełach (cz. I), następnie poznasz, kim jest według nich Jezus (cz. II) i wreszcie, jakie podaje On wskazania i pouczenia dla naszego życia chrześcijańskiego (cz. III).

UWAGI O MODLITWIE BIBLIJNEJ

Ewangelia jest słowem Bożym skierowanym do wszystkich ludzi i każdego człowieka. Nie można jej zatem czytać tak, jak pozostałe książki. Należy ją rozważać, odpowiadać Bogu, nawiązać z Nim rozmowę, czyli modlić się. W uwagach o modlitwie biblijnej znajdziesz krótkie wyjaśnienia, w jaki sposób czytanie Ewangelii może zamienić się w modlitwę. Podane są tam stopnie, według których powinna rozwijać się modlitwa: od lektury poprzez modlitwę do kontemplacji.

TEKST EWANGELII

Teksty z Ewangelii oraz zamieszczone w DODATKU wybrane cytaty z Pisma Świętego przytaczam za trzecim wydaniem Biblii Tysiąclecia (Poznań 1980). W kilku przypadkach wykorzystano inne wydania Pisma św., m.in. „Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu” w przekładzie Jakuba Wujka (Kraków 1962).

⁴ J 17, 3.

Tekst każdej Ewangelii został tak opracowany, aby Ci ułatwić jego uważne czytanie i rozważanie. Zwróć uwagę na podział Ewangelii, tytuły i podtytuły. Zawierają one już pewien komentarz, mają charakter wyjaśnienia poszczególnych tekstów Ewangelii.

Są trzy rodzaje tytułów. Wielkość ich czcionek wskazuje, które są główne, a które podporządkowane. W ten sposób możesz się zorientować, że kilka perykop stanowi większą całość. Gdy zrozumiesz wymowę jakiegoś tekstu, spróbuj ją jeszcze raz rozważyć, ale tym razem w szerszym kontekście. Dobrze znany Ci tekst odkryje przed Tobą głębszą treść. I tak na przykład, znane Ci są przypowieści o zaginionej owcy, zgubionej drachmie lub synu marnotrawnym. Wszystkie trzy stanowią pewną całość i dlatego trzeba je przeczytać i rozważyć jako jedno opowiadanie⁵. Jest ono odpowiedzią Jezusa na zarzut faryzeuszy i uczonych w Piśmie, że jada z grzesznikami i celnikami. Jezus poucza ich o wielkim miłosierdziu Bożym.

KOMENTARZ DO EWANGELII

Z tekstem Ewangelii ściśle związany jest komentarz, w którym zostały wyjaśnione wszystkie perykopy. Oprócz tego znajdziesz w nim wprowadzenie do większych całości zawierających kilka perykop.

W komentarzach do trzech pierwszych Ewangelii zdarza się, że są odnośniki (sigle) do tekstu Ewangelii – ale bez komentarza. Na przykład w komentarzu do Mt 14, 1-12 są tylko odnośniki do dwóch pozostałych Ewangelii synoptycznych: Por. Mk 6, 14-29; Łk 9, 7-9. Tam znajdziesz brakujący w tym miejscu komentarz do danej perykopy.

DODATEK

Niektóre tematy zostały tylko zasygnalizowane w tekście, a rozwinięte lub uzupełnione w DODATKU pod wskazanym numerem (*patrz*: tekst nr ...). Dotyczy to także odniesień do Pisma Świętego. Stary i Nowy Testament stanowią jedną organiczną całość: natchnioną Księgę Objawienia, w której „Nowy Testament ukryty jest w Starym Testamencie, a Stary w Nowym znajduje wyjaśnienie”⁶. Nie można w pełni zrozumieć Ewangelii bez znajomości ksiąg Starego Testamentu. W odpowiednich miejscach KOMENTARZA znajdziesz odsyłacze do tekstu Pisma Świętego, który należy przeczytać. Kilka tekstów pochodzi z innych źródeł. Wyjaśniają one, pogłębiają lub poszerzają treści zawarte w omawianych perykopach ewangelicznych.

⁵ Łk 15.

⁶ KO, 16.

WYKAZ SKRÓTÓW KSIĄG STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU

W niniejszym opracowaniu są nie tylko cytowane lub omówione różne teksty biblijne, ale znajdziesz w nim liczne odnośniki do ksiąg Pisma Świętego. Byłoby wskazane, abyś znalazł w swojej Biblii zaznaczony tekst i przeczytał go. W ten sposób będziesz mógł lepiej poznać całe Pismo Święte.

SŁOWNIK

Znajdziesz w nim wyjaśnione trudniejsze słowa, pojęcia i nazwy występujące w samej Ewangelii, w zagadnieniach wstępnych i w komentarzach.

UWAGI PRAKTYCZNE

Nie będzie już dane żadnemu człowiekowi napisać księgi, która by przewyższyła Ewangelię. Na ziemi nie powstało ani nie powstanie żadne dzieło ponad Ewangelię. Nie tylko z tej racji, że jest ona księgą natchnioną, której pierwszym Autorem jest sam Bóg, ale również dlatego, że jej autorzy, Ewangelisci, wznieśli się na takie szczyty intelektualne, duchowe i literackie, na jakie żaden z autorów w ciągu wieków wnieść się nie potrafił – i nie potrafi. Odnosi się to przede wszystkim do św. Jana. Pismo Święte nie tylko zawiera, ale jest słowem Bożym, dlatego tekst ewangeliczny przewyższa swoją rangą każde słowo autora. Jeżeli uważnie przeczytasz niniejsze opracowanie czterech Ewangelii, przyznasz mi rację.

Duchowych głębin, zawartych w Ewangeliach, nie da się ludzkim językiem ani opisać, ani wytłumaczyć. Można je tylko zasygnalizować – wskazać. Z tego faktu wynika cały układ książki i graficznie bardzo zróżnicowany tekst: wcięcia, wytłuszczenia, odnośniki i odsyłacze. Nie zniechęcaj się taką niekonwencjonalną szatą graficzną.

Już to samo nie pozwala książki, którą trzymasz w ręce, czytać jak powieści czy czasopisma. Jej tekst wymaga wielkiego wysiłku intelektualnego i duchowego. Na początku można ją tylko przerzucić lub przeczytać pobieżnie – a potem poszczególne partie, rozdziały czy podrozdziały czytamy uważnie, studiujemy, rozważamy i kontemplujemy.

Może ona być pomocna dla księży w przygotowaniu homilii, kazań i konferencji, dla prowadzących różne grupy i wspólnoty w przygotowaniu spotkań biblijnych, dzieleniu się Dobrą Nowiną itp.

Dla tych ostatnich bardzo pożyteczny może być krótki zarys hermeneutyki biblijnej, tzn. krótkie omówienie zasad i kryteriów, od których zależy właściwe rozumienie i wyjaśnianie Pisma Świętego w Kościele, pt. „Hermeneutyka wiary”. Znajdziesz go na końcu Ewangelii św. Jana.

Niniejsze opracowanie Ewangelii służy jednemu celowi: abyś doszedł do poznania Jezusa Chrystusa, o którym św. Paweł mówi, że stanowi najwyższą war-

tość⁷. Niech słowo Boże się szerzy i będzie wysławione⁸, a skarby Objawienia niech napęlniają serca ludzkie⁹. Taka znajomość Pisma Świętego pomoże Ci w owocniejszym uczestniczeniu w liturgii, a zwłaszcza w Mszy św.

Swoją modlitwę, wiarę i całe życie pogłębisz o tyle, o ile poznasz Jezusa Chrystusa. Każdego, kto głębiej wnika w Pismo Święte, powoli ogarnia nie tylko zachwyt, ale rodzi się w nim lęk. Wielkość i świętość Jezusa, Jego przykazania i wymagania mogą budzić obawy, a nawet święty lęk. Równocześnie jednak Jezus przyciąga swą dobrocią, prostotą i pokorą. Jego ludzka i Boża miłość olśniewa nas, a zarazem onieśmiela. I tak powinno być: święta bojaźń, szacunek i podziw łączyć się winny z miłością, oddaniem i zaufaniem.

G. Janouch zadał F. Kafce, sławnemu pisarzowi, pytanie:

– A Chrystus?

F. Kafka pochylił głowę i odpowiedział:

– To jest przepaść wypełniona światłem. Człowiek musi zamknąć oczy, aby się w nią nie stoczyć.

Ty nie zamykaj oczu. Miej odwagę szeroko je otworzyć. A przede wszystkim otwórz swe serce. Zaufaj Kościołowi, w którym działa Duch Święty. Czerpiąc siłę i odwagę z wiary, daj się Mu wprowadzić w to światło. Jezus jest rzeczywiście *światłością prawdziwą, która oświeca każdego człowieka*¹⁰ – również i Ciebie.

⁷ Flp 3, 8.

⁸ 2 Tes 3, 1.

⁹ KO, 26.

¹⁰ J 1, 9.

PALESTINA.
ANTIQUA.

Romans Miles.
0 10 20 30

Tom I

PALESTYNA KRAJ JEZUSA



HISTORYCZNE KORZENIE
NASZEJ WIARY

WPROWADZENIE

Kolebka, do której złożony został Jezus po swoim narodzeniu, to nie tylko żłóbek w grocie betlejemskiej, ale to również ziemia palestyńska, czasy, w których przyszedł na świat, to warunki społeczno-polityczne, które wtedy panowały, to naród, który Go wydał, z jego kulturą i wiarą, z całą historią i z całym swoim losem.

Jezus Chrystus jako pośrednik pełni objawienia i dokonawca zbawienia narodził się, żył i działał, umarł i zmartwychwstał na ziemi palestyńskiej. Życie i działalność Jezusa jest ukoronowaniem tego, co przez wieki działało się w Egipcie i Mezopotamii, a przede wszystkim w Palestynie. Dzieje te nazywamy historią zbawienia Starego i Nowego Testamentu.

Któż zatem nie chciałby bliżej zapoznać się z tymi krainami i z tymi dziejami, które nazwaliśmy kolebką Jezusa!? One właśnie są tematem pierwszego tomu zatytułowanego: *Palestyna – kraj Jezusa. Historyczne korzenie naszej wiary*.

Głównym jego celem nie jest jednak zaspokojenie Twojej ciekawości, ale głębsze poznanie Ewangelii i wnikięcie w ich tajniki. Wielką przysługę w tym względzie oddają wielowiekowe badania prowadzone przez różne dziedziny nauk nad zagadnieniami związanymi z Pismem Świętym. Naświetliły one tło historyczne, geograficzne, polityczne, gospodarcze i społeczno-religijne czasów, w których żył i działał Jezus z Nazaretu.

Dzięki tym badaniom można dzisiaj wiele powiedzieć:

- o tym, jak Palestyna wyglądała za czasów Jezusa, o pięknie i wielobarwności ziemi, która była Jego ojczyzną. Zbadano dokładniej Palestynę jako jedyny fenomen geologiczny na ziemi;
- o wydarzeniach historyczno-politycznych, które rozegrały się na terenie Palestyny, Egiptu i Mezopotamii, a których bohaterami byli władcy, królowie i cesarowie oraz ich armie i legiony;
- o życiu religijnym, kulturalnym, społecznym i gospodarczym narodów Bliższego Wschodu, różnych warstw i grup społecznych, o różnych nurtach umysłowych

wych, o ugrupowaniach religijno-politycznych, o handlu, rzemiośle, o ówczesnej administracji;

– wreszcie o codziennym życiu w Palestynie za czasów Jezusa. Możemy narysować obraz życia szarego człowieka przy warsztacie, na ulicy, w rodzinie. Wiele wiemy o ludziach, wśród których żył i wzrastał Jezus, do których przemawiał, o ich sposobie myślenia, odczuwania, pisania itd.

Historycy, archeologowie i bibliści dokonują wciąż nowych odkryć. Każde z nich to pojedyncze kamyczki, z których powstaje imponująca mozaika. Nauka dorzuca do niej wciąż nowe, brakujące elementy. O najnowszym stanie badań Ewangelii możesz się dowiedzieć z bieżących numerów licznych czasopism i periodyków. Nie jestem jednak w stanie przekazać Ci w jednym tomie ani najnowszego stanu tych badań, ani wszystkiego, co ma związek z Ewangelią. Dlatego zasygnalizuję tylko najważniejsze tematy, wybierając niektóre zagadnienia, które wchodzą w zakres tzw. Wstępu do Ewangelii, byś miał ogólne pojęcie o tych sprawach.

Jeżeli Cię one interesują i chciałbyś poszerzyć to, o czym dowiesz się z naszego opracowania czterech Ewangelii, łatwo znajdziesz w bibliotekach liczne publikacje na temat wyżej wymienionych działów. Jako pomoc może Ci posłużyć książka Józefa Kudasiewicza pt. *Biblia – historia – nauka. Rozważania i dyskusje biblijne*, Kraków 1978. Na końcu tej książki znajdziesz również literaturę uzupełniającą.

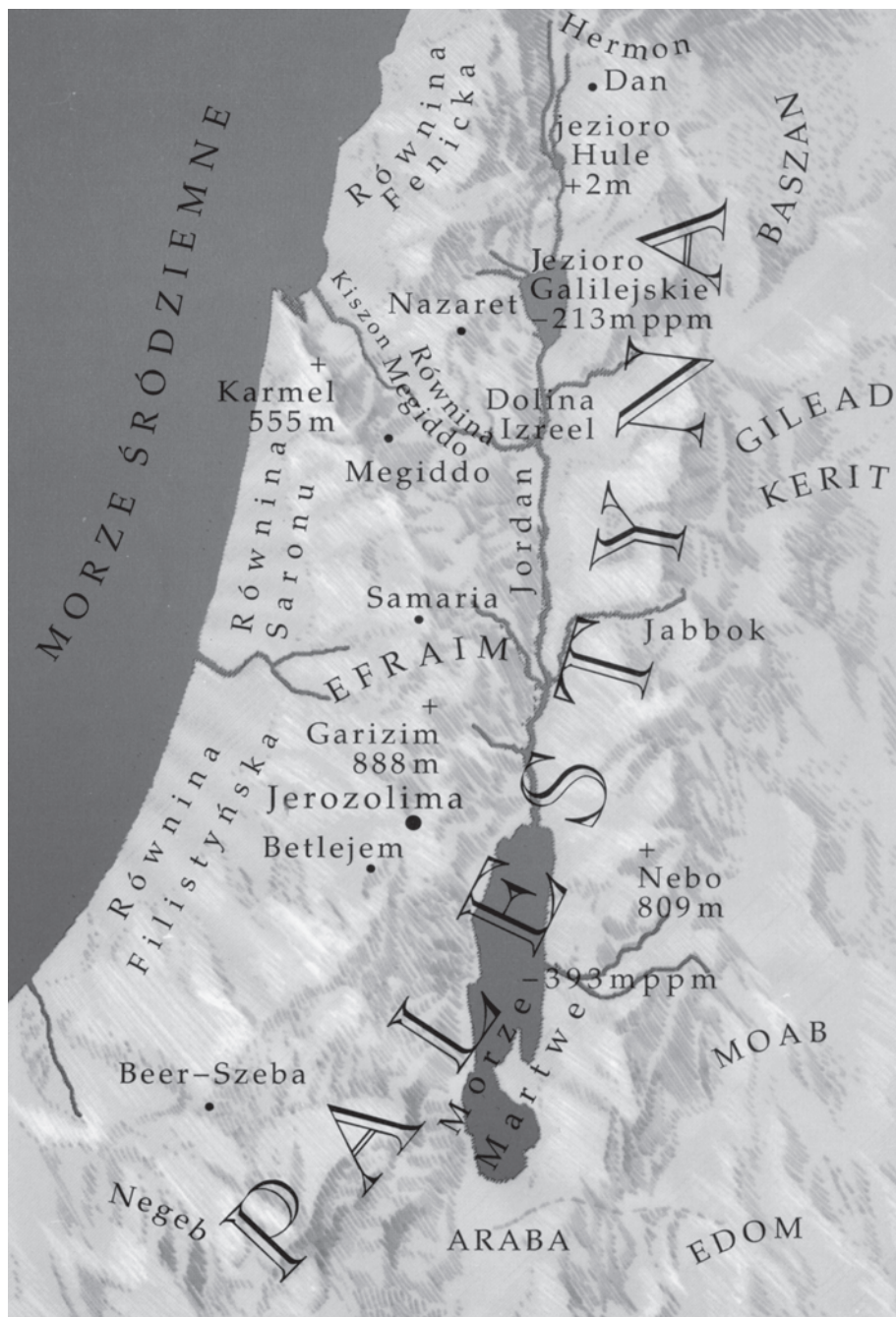
Abyś łatwiej mógł sobie przyswoić niektóre dane naukowe, posłużyłem się obrazowymi ujęciami i graficznymi szkicami. I tak na przykład cały niniejszy tom ujęty jest w formę kosmicznej podróży. Musisz jednak stale pamiętać, że za pomocą tej literackiej konwencji staram się przekazać Ci prawdziwe osiągnięcia historii, archeologii, geologii i oczywiście nauk biblijnych.

Książka, którą trzymasz w ręku, wprowadzi Cię w sferę różnych nauk, których rezultaty związane są z Ewangelią. Pamiętaj jednak, że nie chodzi nam o naukowe poznanie jako takie, ale o poznanie Jezusa. Najpierw było Jego słowo i czyny – źródło naszego zbawienia. Potem Apostołowie rozważali je i głosili. Następnie zostały one spisane i tak powstały Ewangelie. Od samego początku były one głównym źródłem wiary, nadziei i miłości Kościoła, który je nie tylko czytał i rozważał, ale również badał. I tak pojawił się naukowy nurt badań Ewangelii, który rozwija się aż do naszych czasów. Oba nurty, duchowo-duszpasterski i naukowy, uzupełniają się. Przy opracowywaniu niniejszego tomu starałem się czerpać z obu nurtów w tym celu, by służyły umocnieniu Twojej wiary i pogłębieniu Twego życia duchowego.

Autor

Część pierwsza

DZIEJE PALESTYNY



Palestyna w czasach biblijnych

I. CZASY PRZEDBIBLIJNE

1. „PODRÓŻ KOSMICZNA”

„Kto własnymi oczyma widział święte miejsca, ten lepiej zrozumie Pismo Święte” – stwierdził już w IV w. po Chr. św. Hieronim. O słuszności tych słów przekonały nas na nowo badania biblijne minionych wieków. Słusznie zatem nazwano ziemię palestyńską „piątą Ewangelią”

Określenie to pochodzi od E. Renana, jednego z przedstawicieli racjonalistycznego wyjaśnienia życia Jezusa. Przez „piątą Ewangelię” E. Renan rozumiał konieczność umieszczenia zdarzeń ewangelicznych i nauk Jezusa w ramach konkretnej sytuacji geograficznej i krajobrazowej, aby tym łatwiej całą Ewangelię wyjaśnić w sposób naturalistyczny i przekreślić jej wymiar nadprzyrodzony i charakter świadectwa wiary. My jesteśmy daleko od takiego patrzenia na orędzie Ewangelii. Przez określenie „piąta Ewangelia” rozumiemy całe tło geologiczne, geograficzne i historyczne dziejów zbawienia i objawienia, które rozegrały się w Palestynie jako centrum Żyźnego Półksiężycza.

„Piąta Ewangelia” – to określenie trafne, jeśli całą ziemię palestyńską i wszystko, co się na niej wydarzyło: jej dzieje geologiczne, historyczne, religijne i kulturalno-cywilizacyjne potraktujemy jako tło do najważniejszego spośród wydarzeń, które tu miały miejsce, mianowicie do objawienia się Boga człowiekowi i zbawienia, którego dokonał Jezus Chrystus. O etapach tego objawienia i zbawienia – czyli o historii zbawienia – daje świadectwo Pismo Święte. Dowiadujemy się z niego, że historia zbawienia dokonała się nie tylko w Palestynie. Miała ona swe etapy w Mezopotamii, Syrii i Egipcie. Dlatego krainy te trzeba widzieć jako pewną organiczną całość zarówno pod względem geologicznym, historycznym, kulturalno-cywilizacyjnym, jak i biblijnym. Krainy te to ziemie biblijne, ponieważ rozegrała się na nich historia zbawienia, o której mówią księgi biblijne.

Może nigdy nie będziemy w Palestynie, Egipcie czy Mezopotamii (dzisiejszym Iranie, Iraku i Kuwejcie). Książka, którą trzymasz w ręku, ofiaruje Ci coś więcej: podstawową wiedzę o tych krainach i o tym, co się tam wydarzyło począwszy od czasów prehistorycznych. Dziś już nie wystarczy tylko zobaczyć miejsca święte. Potrzebna jest solidna wiedza o nich. Im więcej posiadasz wiadomości o Palestynie i o jej historii, tym lepiej zrozumiesz Ewangelie. Zamiast podróży do Ziemi Świętej zapraszam Cię zatem w – podróż kosmiczną.

„Żyźny Półksiężyc”

Spójrz na poniższą rycinę:



Palestyna jest na niej widoczna jako mały skrawek większej całości geograficznej swoim kształtem przypominającej sierp lub półksiężyc. Jego prawy koniec zaczyna się nad brzegiem Zatoki Perskiej. Rozszerza się on ku północy, swymi ramionami obejmując Mezopotamię, krainę leżącą pomiędzy dwiema wielkimi rzekami Eufratem i Tygrysem. Dalej ów księżyc zakrzywia się na zachód i opada ku południowi, biegnie przez Syrię, Palestynę i jeszcze niżej aż do Egiptu, gdzie znowu się zwęża w żyznej dolinie Nilu. Wszystkie krainy wewnątrz półksiężyca

są bardzo urodzajne, choć otoczone ze wszystkich stron pustynią lub morzem. Dlatego nazwano cały ten obszar „Żywnym Półksiężycem”¹. Wyobraźmy sobie, że owym kosmicznym pojazdem – z którego zobaczyliśmy Żywny Półksiężyc – wyruszamy w fantastyczną podróż w przeszłość. Znalazłszy się w epokach prehistorycznych wyruszamy w kierunku naszych czasów. Z naszego pojazdu będziemy obserwować fascynującą panoramę dramatycznych dziejów tego zakątka świata. Ale wszystko co ujrzymy, nie będzie fantastyką ani science fiction. Będą to fakty i udowodnione naukowo wydarzenia. Dzięki nauce możemy odtworzyć i poznać zarówno rzeczywiste przemiany geologiczne, jak i prawdziwe dzieje historyczne tego zakątka świata.

Zapraszam Cię zatem na wyprawę po czasach i krainach Żywnego Półksiężyca, na fascynującą wędrówkę po Palestynie i jej historii.

2. GEOLOGICZNE DZIEJE ZIEMI PALESTYŃSKIEJ

Wyruszając w naszą kosmiczną podróż, cofamy się o kilka milionów lat. Obserwowany przez nas skrawek ziemi – który kiedyś stanie się Palestyną – jest wielką równiną, która opada ze wschodu na zachód ku morzu. Oto jesteśmy świadkami niezwykle kataklizmu geologicznego: w trzeciorzędzie na skutek ruchów tektonicznych i działalności wulkanów cała ta równina „pęka” wzdłuż linii północ-południe i tworzy wielki rów – jedyny na kuli ziemskiej fenomen geologiczny. Nie przekracza on nigdzie 20 km i ciągnie się od Taurusu aż do samego serca Afryki. Na terenie Palestyny osiąga on największe zagłębienie. Od stóp Hermonu depresja gwałtownie się obniża. Podczas gdy jeszcze nieco powyżej Dan najniższy punkt tej depresji położony jest ok. 550 m ponad poziomem Morza Śródziemnego, to po 10 km, w jeziorze Hule, już tylko 2 m n.p.m.. Dziesięć km dalej na południe dno Jeziora Tyberiadzkiego znajduje się już 208 m poniżej poziomu morza. U brzegów Morza Martwego depresja wynosi -395 m. Jest to najniższy punkt na całej powierzchni ziemi. Depresja zalana wodą nosi w geografii nazwę kryptodepresji. Kryptodepresja Morza Martwego, czyli jego dna, wynosi aż -793 m. Najgłębszą kryptodepresją świata jest niecka Bajkału, wynosząca 1287 m poniżej poziomu morza.

Milion lat temu w Europie wystąpiły cztery okresy zlodowacenia. W Palestynie padają wtedy obfite deszcze, które wypełniają doliny, zamieniając je w jeziora. Gdy na kontynencie europejskim topnieją lody, morze podnosi się i zalewa teren

¹ Nazwa „Żywny Półksiężyc” pochodzi od J.H. Breasteda (1865-1935). Niektórzy pojęcie to zacieśniają tylko do Mezopotamii, Syrii i Palestyny – bez Egiptu. My natomiast tym pojęciem obejmujemy również Egipt.

Palestyny, przelewając się do owego pęknięcia tektonicznego, które zamienia się w zatokę Morza Śródziemnego. Wody morskie wypełniają całą dolinę Jordanu. Gdy wody opadają, połączenie z morzem zostaje przerwane, ale pozostają wielkie rozlewiska wodne. W ten oto sposób powstają jeziora Hule, Tyberiadzkie i Morze Martwe².

Wody morskie wypełniały kiedyś całą dolinę Jordanu. Osadzająca się przez wieki sól jest do dziś przyczyną jałowości gleby. W okolicach Morza Martwego znajdują się całe pokłady soli.

Skorupa ziemská powoli się uspokaja. Działalność wulkanów i trzęsienia ziemi nie są już tak gwałtowne, by zmieniały nagle ukształtowanie terenu. Ziemia przygotowuje się na przyjęcie człowieka.

3. DZIEJE CZŁOWIEKA NA ZIEMI PALESTYŃSKIEJ

Czasy prehistoryczne i protohistoryczne

Człowiek pojawia się w Palestynie na początku epoki kamiennej (250 000 przed Chr.), a jego historia tutaj będzie tak samo niezwykła i dramatyczna, jak dramatyczne były na tym obszarze procesy geologiczne.

Początkowo człowiek zamieszkuje groty, koczuje i poluje, potem się osiedla, stając się rolnikiem, pasterzem, hodowcą i artystą – bo nie tylko wyrabia swoje narzędzia pracy i inne przedmioty z kamienia, kości, ceramiki i metalu, ale je ozdabia. Przejście do życia osiadłego rozpoczyna się ok. 8000 lat przed Chr. Niektóre osiedla rolnicze zamieniają się w miasta budowane na szczytach i grzbietach pagórków, w pobliżu źródeł lub nad jeziorami.

Najstarsze znane dotychczas miasto – Jerycho – prawdopodobnie istniało już w ósmym tysiącleciu przed Chr. To jego mieszkańcy wiodą świat na drogę cywilizacji. Podobne miasta pojawiają się trochę później w Mezopotamii (Jarmo, wschodni Irak). Pierwotne osiedla w Egipcie prawdopodobnie leżą jeszcze pod odkładającym się mułem Nilu. Najstarsze znane nam dziś osiedle egipskie to Fajum A z V w. przed Chr.

Dzięki odkryciom i nabywaniu coraz to większych umiejętności, jak zakładanie stałych osiedli, budowanie domów z kamieni i cegieł, nawadnianie pól, uprawa zboża, oswajanie dzikich zwierząt, celowe posługiwanie się ogniem, wyrabianie narzędzi pracy (sierpy, żarna), hodowla zwierząt, uprawa zbóż, sadzenie

² W naszych czasach jezioro Hule prawie całkiem wyschło.

i pielęgnowanie drzew owocowych itd., człowiek czynił ogromne postępy w technice i kulturze. Tak oto zostały położone podwaliny pod liczne i wielkie cywilizacje Bliskiego Wschodu. Czasy te nazywamy protohistorycznymi.

Coraz liczniejsze osiedla – gdy patrzymy na nie z góry, z naszego kosmicznego pojazdu – kojarzą się z gniazdami pszczoł lub z mrowiskami, w których panuje nieustanny ruch, jakieś zapamiętałe ożywienie, pęd na wszystkie strony. Niektóre z nich zostają przez dalsze lub bliższe mrowiska ludzkie zaatakowane, lub same wyruszają na podbój innych, albo wreszcie rozsypują się od nagłych katastrof geologicznych. To właśnie przydarzyło się miastom, o których zachowała się pamięć w najstarszej tradycji: Sodomie i Gomorze.

Gdy na Morzem Martwym kwitnie życie, następuje kataklizm geologiczny. Nagłe i gwałtowne wstrząsy stawiają warstwy ziemi pionowo i odwracają je do góry dnem, grzebiąc pod sobą Sodomę i Gomorę. Z wnętrza rozstępującej się ziemi bucha ogień, unosi się dym przesycony parą wodną i siarką.

Wiść o tym wydarzeniu głęboko zapadła w pamięci ludzkiej, skoro dotarła do nas nie tylko na kartach Pisma Świętego. Mówią o nim również świadectwa pozabiblijne (*patrz*: tekst 1). Naród wybrany, spoglądając na to pęknięcie Palestyny jakby na ranę na ciele globu ziemskiego, będzie wiedział, że ma ono związek z tajemniczymi wydarzeniami, jakie miały miejsce w Sodomie i Gomorze, w miastach, które zapadły się i zostały zalane wodami Morza Martwego. Jeszcze dziś w miejscach tych oddycha się wonią siarki, wonią gniewu Bożego (Daniel-Rops). W roku 1927 w okolicy Morza Martwego nastąpiło silne trzęsienie ziemi. Na jego północnym brzegu wystąpiły te same zjawiska, o których opowiada nie tylko Pismo Święte³, ale i inne świadectwa pozabiblijne.

W ten sposób Palestyna uzyskała swój obecny kształt: równinę nad brzegiem Morza Śródziemnego, płaskowyż zachodni – tzw. Przedjordanię, wielki rów Jordanu, i krainę wschodnią, czyli Zajordanię (Transjordanię).

Sodoma i Gomora pozostawiły po sobie ślady jedynie w ludzkiej pamięci przekazywanej z pokolenia na pokolenie, aż nie zostały one spisane w czasach historycznych. Nie ma po nich jednoznacznych śladów archeologicznych, w przeciwieństwie do najstarszego znanego nam miasta: Jerycha (*patrz*: tekst nr 2). Tak oto człowiek z mroków prehistorii wchodzi powoli w światło właściwej historii. W siódmym tysiącleciu przed Chr. mamy do czynienia z najwcześniejszą kulturą. Prawdopodobnie Sumerowie w Mezopotamii jako pierwsi posiadli sztukę pisania. Najstarsze jak dotąd znane nam napisy sporządzone są w języku sumeryjskim w czwartym tysiącleciu przed Chr. Najwcześniejszych napisów nie możemy jesz-

³ Por. Rdz 19, 23-28.

cze w pełni odczytać. Pochodzące natomiast z początku trzeciego tysiąclecia zostały już rozszyfrowane. Z tą chwilą rozpoczyna się właściwa historia na obszarze Żyznego Półksiężycza – wchodzimy w okres, który jest udokumentowany przez bogate wykopaliska archeologiczne i materiał piśmienniczy w dużej mierze zrozumiałe dla uczonych. W Mezopotamii rozwinęło się pismo klinowe – w Egipcie analogicznie wynaleziono pismo hieroglificzne.

Czasy historyczne

Już w protohistorii, a przede wszystkim w okresie właściwej historii obserwujemy na terenie Żyznego Półksiężycza ruch i ożywienie wśród szczepów i ludów. Z mroków protohistorii wyłania się tajemniczy lud – Sumerowie. To oni są twórcami cywilizacji w południowej Mezopotamii. Na początku trzeciego tysiąclecia ich kultura posiada już klasyczną, wykończoną formę. Żyją w niezależnych miastach-państwach. Nie zjednoczyły się one jeszcze w jeden wielki organizm państwowy. Stało się to dziełem Akadów – ludu semickiego. Od Sumerów przejęli cywilizację i tak ją ze swoją połączyli, że nie sposób odróżnić elementów sumeryjskich od akadyjskich. Religii i kulturze sumeryjskiej dali wymiar polityczny. W XXIV w. przed Chr. semicka dynastia przejmuje władzę i tworzy pierwsze w historii mocarstwo państwowe. Za jego twórcę uchodzi Sargon. Wpływy królestwa akadyjskiego sięgają aż po Morze Śródziemne, a jego stosunki handlowe rozciągają się jeszcze dalej aż po dolinę rzeki Indus. Egipt pojawia się w trzecim tysiącleciu jako jedno państwo, już zjednoczone z Dolnego i Górnego Egiptu. Czas wielkich piramid, w których odnaleziono pierwsze egipskie teksty pisane, przypada na ok. 2600 r. przed Chr. Egipt pozostaje w kontakcie z Azją. Jego wpływy w Mezopotamii słabną, ale związki z Fenicją, Palestyną i innymi krajami granicznymi trwają nieprzerwanie dalej. Choć Egipcjanie nie stworzyli w Azji jakiegos państwa o szerszym zasięgu, to jednak swoich interesów handlowych strzegli tam przy pomocy militarnej potęgi. Miasto Byblos staje się egipską kolonią. Jego mieszkańcy pod koniec trzeciego tysiąclecia tworzą pismo sylabiczne wzorowane na egipskich hieroglifach.

Mieszkańcy Palestyny, Kananejczycy, zamieszkują w tym czasie liczne miasta. Odbudowano wtedy Jerycho, które – pomyśl: już wtedy, tzn. w trzecim tysiącleciu przed Chr.! – było miastem starożytnym. Choć na terenie Palestyny nie powstała samodzielna, tak wielka i imponująca kultura, jak w Egipcie czy Mezopotamii, to jednak i tu widzimy wielki jej postęp i rozwój. Zaskakujący fakt: genialny wynalazek, jakim jest alfabet, został wymyślony nie w Egipcie ani Mezopotamii, gdzie od wieków człowiek posługuje się już pismem klinowym czy hieroglifami, ale właśnie na terenie Palestyny (*patrz*: tekst nr 3). Z języka kananejskiego wywodzi się biblijny język, tzn. hebrajski.

W ten sposób w Egipcie i Mezopotamii wykształciły się dwa centra cywilizacyjne, ogniska polityczne, gospodarcze, kulturalne i religijne. Ich promieniowanie wypełnia cały Żyzny Półksiężyc. Te dwa centra nie będą tylko istnieć obok siebie, ale od momentu, gdy dojdzie do ich zetknięcia, będą na siebie oddziaływać, przenikać się wzajemnie i rywalizować z sobą.

Mezopotamia otwarta jest prawie ze wszystkich stron na inwazję szczepów, ludów i narodów. Egipt otwarty jest właściwie tylko od północy. Gdy rozpoczęła się wędrówka ludów, Żyzny Półksiężyc zmienił się w gigantyczną scenę, na której aż do dnia dzisiejszego (*patrz*: tekst nr 4) rozgrywa się fascynujący dramat. Jego aktorami są plemiona, szczepy, ludy, narody i mocarstwa. Wszystko zmienia się na tej scenie jak w barwnym kalejdoskopie. Oto jesteśmy świadkami wędrówek ludów, szczepów i plemion we wszystkich kierunkach. Mieszają się one z ludnością tubylczą, spychają ją na inne tereny lub toczą z nią walki. Inne osiedlają się tworząc miasta, państewka, które z czasem przekształcają się w mocarstwa światowe. Po dłuższym lub krótszym rozkwicie, po ekspansji terytorialnej, upadają pod ciosami napływających ludów lub po jakiejś wielkiej bitwie z innym mocarstwem dążącym do opanowania Żyznego Półksiężyca.

W czasach historycznych staje się on miejscem powstania mocarstw militarnych i wielkich imperiów politycznych: pierwsze to wyżej wspomniane imperium sumeryjsko-akadyjskie i Egipt. Na terenie Mezopotamii oraz na obszarach położonych na północny wschód od niej w różnych okresach pojawiają się liczne imperia: królestwo Mari, imperium Hetytów, Mitanni, Asyria, Babilonia, i te największe, które powstały poza Żyznym Półksiężycem, ale wchłonęły większą lub mniejszą jego część, tzn. imperium perskie, Aleksandra Wielkiego, wreszcie imperium rzymskie (*patrz*: tekst nr 5). Te, które mają bezpośredni związek z Pismem Świętym, omówimy szerzej.

Gdy dochodzi do zetknięcia lub ostrego zderzenia między Egiptem i Mezopotamią, za każdym razem dzieje się to poprzez Palestynę lub na jej terenie. Popatrz na mapę, a przekonasz się, że jest to nieuniknione, jakby z góry zaplanowane. Z tego powodu Palestyna przypomina zderzak między dwoma wagonami będącymi w ruchu, lub najwęższe miejsce klepsydry, która przez historię jest stale odwracana. Tu wichry historii wieją najgwałtowniej.

Początek czasów biblijnych

W naszej podróży historyczno-kosmicznej z głębokiej prehistorii dotarliśmy do drugiego tysiąclecia przed Chr. Oto rozpoczyna się historia Izraela, tzn. historyczne dzieje zbawienia i objawienia, opisane w Piśmie Świętym. Dotarliśmy do

początku czasów biblijnych. To okres bardzo niespokojny, wypełniony inwazjami i wojnami, które niszczą cały istniejący porządek oparty na wysokiej cywilizacji. W Mezopotamii kończą się dzieje kultury sumeryjskiej, w Egipcie panuje zamieszanie i rozkład, a w Palestynie całkowita ruina. Oto barbarzyńskie ludy – Guti, Huryci, a potem Amoryci ruszają na Mezopotamię. Pada potęga państwa akadyjskiego. Kultura sumeryjska dzięki królom z Ur (2060-1950) rozkwita na krótki czas: pojawiają się wielkie budowle, bogata literatura i sztuka, a przede wszystkim najstarsza znana nam księga prawa, wcześniejsza od Kodeksu Hammurabiego. Po krótkim rozkwicie kultura ta wyczerpuje się i następuje jej koniec.

Gdy pada Akad, błędnie również potęga i blask Egiptu. W XXII i XXI w. przed Chr. trwają tam zamieszki i niepokoje. Faraonowie rywalizują między sobą. W delcie Nilu pojawiają się ludy azjatyckie. Następuje upadek gospodarczy i polityczny, życie umysłowe i kulturalne zamiera. Niszczy system nawadniania, co staje się przyczyną nędzy i głodu. Gdy pod panowaniem królów z Ur odradza się kultura sumeryjska, udaje się królom z Teb na nowo zjednoczyć Egipt i zakończyć okres chaosu. W tym czasie w Palestynie rozpoczął się okres zniszczenia i ruin. Widzimy, jak pod koniec trzeciego tysiąclecia półkoczownicze ludy zalewają Palestynę, niszczą jedno miasto za drugim, kładąc kres tutejszej cywilizacji. Miasta po obu stronach Jordanu są opuszczone, centrum bez osiadłej ludności. W Transjordanii życie osiadłe w ogóle przestało istnieć. Podczas gdy na początku drugiego tysiąclecia w zachodniej Palestynie i północnej Transjordanii życie na nowo się odradza – dzięki temu, że osiedliły się tu napływowe ludy – południowa Transjordan (późniejszy Edom, Moab i Ammon) pozostaje aż do XIII w. krainą nomadów. Ludy te to prawdopodobnie Amoryci, którzy w tym czasie wtargnęli do wszystkich krajów Żyznego Półksiężyca.

Gdybyśmy z naszego punktu obserwacyjnego mieli dość bystry wzrok, może dostrzeżelibyśmy w tej fali wędrujących ludów postacie Abrahama, Izaaka i Jakuba. To jest czas, w którym przodkowie narodu izraelskiego wchodzi na scenę Żyznego Półksiężyca. Mezopotamia, Palestyna i Egipt stają się ziemiami biblijnymi, a okres od Abrahama aż po ostateczne zniszczenie Jerozolimy, tzn. od 180 r. przed Chr. do 135 r. po Chr., to czasy biblijne (*patrz*: tekst nr 6).

4. PIĘKNO I WIELOBARWNOŚĆ ZIEMI PALESTYŃSKIEJ

Aby mieć właściwe pojęcie o pięknie i barwności Palestyny, trzeba ją było widzieć na własne oczy w czasach Jezusa. Ale jeszcze i dziś naznaczona ona jest piętnem Bożym, urzeka podróżnych i pielgrzymów. Nie wystarczy przestudiować jakiś przewodnik po Ziemi Świętej, zobaczyć kilka zdjęć lub nawet film o tym

skrawku ziemi. Skoro sami nie możemy w tej chwili stanąć na tej niezwyklej ziemi, przytoczymy opis naocznego świadka⁴.

Palestyna to kraj wspaniały, którego piękno uderza nawet dziś. O ileż bardziej musiało być ono widoczne, zanim wieki tureckiego panowania nie zniszczyły tylu lasów i upraw, zanim kombinaty przemysłowe nie wdarły się ze swymi budowlami, dźwigami, kominiarni w krajobraz naznaczony piętnem Bożym.

Rysunek rzeźby terenu jest tu wszędzie tak doskonały, tak czysty i delikatny, że zda się kreślony ręką artysty. Wszędzie gra płaszczyzn, zmienność perspektyw wywołuje w duszy wrażenie tajemnej harmonii, zwracającej myśl ku wieczności. Pod ciemnoniebieskim niebem gama barw tworzy paletę niezwykle bogatą: czerwień gleby w winnicach, delikatna zieleń sadów, blade złoto dojrzewającego jęczmienia, brunatna płowość pustyni – wszystkie te kontrastujące ze sobą odcienie zlewają się w ciepłą rudość w słońcu, a brązowiejący fiolet w cieniu. Tu i ówdzie zaś, jakby dla tym pełniejszego podkreślenia tej symfonii barw, kępy cyprysów wzbogacają ją o czerni swych sylwetek, albo też widać niebieskawą strugę drzew oliwnych chwiejących się na wietrze.

Mało jest krajów mogących roztoczyć tak wielką różnorodność widoków na tak małej przestrzeni. W ciągu kilku godzin można przejść od brzegów prawdziwie rajskiego jeziora do niepokojącego skupiska grzbietów górskich, do jałowych wąwozów, ostepisk pełnych ostów. Z takiego to miejsca dobry Samarytanin podniósł rannego u skraju drogi. Na obszarze o tej samej depresji napotkać można w odległości pięciu mil od siebie bujny, tropikalny las godny afrykańskich sawann i przerażający krajobraz pozbawiony wszelkiego życia, gdzie pod ognistym niebem błyszczy niczym cyna powierzchnia wody otoczona wysokimi złomami nagich skał. Od najżyźniejszej doliny do owczych pastwisk tylko godzina drogi. A przewodnicy karawan, smagani wiatrem pustyni nabierają otuchy, widząc przed sobą śnieg błyszczący na szczycie Hermonu.

Prócz kilku miejscowości w Samarii i Transjordanii, gdzie wygaśnię wulkany pozostawiły płaszczyzny lawy, cała gleba składa się z białego, popękanego wapienia, między który wciskają się wąskie pasy marglu. Stąd charakterystyczny wygląd dolin, głębokich gardzieli górskich, przepaściastych kanionów odgradzających, jak fortece, wąskie pasma gór. Stąd taka mnogość grot naturalnych, w których szukali schronienia i król Dawid w ucieczce przed swym zbuntowanym synem, i Słowo Wcielone, by jedną z nich uczynić miejscem swego narodzenia.

W czasach Jezusa, jak i obecnie, Palestyna zachodnia była strefą najbardziej uprzywilejowaną. Za piaszczystym jednostajnym wybrzeżem, okolonym rudymi wydhami, gdzie jedynie zatoka Haifa za cyplem Karmelu stanowi naturalne schronienie, rozpościerał się Saron, wspaniała równina, której bogactwo sławił już prorok Izajasz, gdzie za naszych dni nowy Izrael rozmnożył swoje sady drzew cytrusowych. Następnie za nierównym garbem wzgórza, rozciągał się drugi pas mułu, Szefela, na którym wspaniale rosła pszenica. Każdy Izraelita przemierzając tę krainę z rozbawieniem wspominał świetny kawał, który Filistynom urządził Samson, gdy przywiązawszy pochodnie do ogonów lisów, wypuścił je na filistyńskie pola żniwne.

⁴ H. Daniel-Rops, *Życie codzienne w Palestynie za czasów Chrystusa*, Poznań 1964, s. 8-18.

Trzy dosyć strome stopnie tarasów, nacięte w bardzo wąskich wąwozach prowadzą do strefy gór, która na szerokości około 50 km, licząc od północy ku południowi, stanowi jak gdyby trzon kraju izraelskiego. Dla prawowiernego Żyda tu właśnie jest prawdziwy Kanaan, ziemia ponad wszystkie święta, gdzie najmniejszy wzgórek, strumień, najmniejsza wioska, wywoływały wspomnienie podniosłej przeszłości. Pismo święte mówi o Górach Judzkich, o górze Efreim, o górze Tabor i Garizim – w rzeczywistości te palestyńskie „góry” są tylko dużymi wzgórzami. Jedne z nich mają miękko zaokrąglone stoki, inne poszarpane przez erozję rysują wyniosłe swą mocno rzeźbioną sylwetkę na horyzoncie niewielkich równin. Tabor ma 562 m nad poziom morza, Garizim 868, Góry Judzkie sięgają 860, Dżermak zaś, najwyższy z palestyńskich szczytów, nie przekracza 1200.

Teren górzysty, czyli druga strefa naturalna Palestyny, dzieli się na trzy okręgi. Położona na południu Judea była bastionem wiary, miejscem najwierniejszym. Tu osiedlił się Abraham, królowie wzniesli swą stolicę, tu czczony był prawdziwy Bóg. Ziemia jałowa, na której uprawy musiały tarasami czepiać się zboczy wzgórz, lub skupiać się w zapadlinach wypełnionych czerwonym mułem. Ziemia monotonna, niby śpiew synagogalny, ale tak piękna ze swym bezkresnym horyzontem, z tą wszędzie widoczną płową barwą, która kojarzy się z kolorem lwiej skóry. Judea patetyczna, która stała się widownią męki Jezusa.

Bardziej na północ to już Samaria, bardziej zróżnicowana, gdzie zbiorniki bazaltowego mułu stanowiły „obietnicę pszenicy”, gdzie z doliny Jordanu przez równinę Ezdrelon tak łatwe było dojście do morza. Kraj tworzący pomost – tu Barak na wezwanie prorokini Debory zwyciężył wojska Sisary. W oczach pobożnych Żydów kraj przemieszany z pogaństwem, upadłej moralności, herezji i bluźnierstwa. Galilea natomiast, składająca się ze wzgórz i małych równin, lepiej nawodniona, to kraina spośród wszystkich najbardziej uroczą, usiana wioskami i kępami drzew. Jerozolimscy uczeni w Piśmie wytykali jej zbyt miękkość, lekkomyślność i niezbyt dokładne przestrzeganie nakazów Prawa. Galilea, kraj szczęśliwego dzieciństwa Jezusa, z którego pójście zwiastować światu nowinę miłości.

Trzecia naturalna strefa w niczym nie przypomina dwóch poprzednich: to rów – Graben, jak mówią geolodzy, zapadlisko nazwane Ghor. Wąska – od zachodu ku wschodowi nie przekracza nigdzie 20 km – depresja pogłębia się gwałtownie z północy na południe, od stóp Hermonu, aż do Idumei. Na jej dnie rzeka przepływa przez dwa jeziora i zatrzymuje się w trzecim – jak zanotował Tacyt. To Jordan, jedyna prawdziwa rzeka w Palestynie. Rzeka w całym tego słowa znaczeniu biblijna. Księgi święte wymieniają ją wielokrotnie, a istnienie jej wiązało się z wielu wydarzeniami w historii Izraela i jest złączona z życiem Jezusa.

Najdalej ku północy rozpościera się uroczą kraina lasów i wód tryskających spośród oleandrów. Kraj plemienia Dana, gdzie Jor i Dan łącząc się tworzą rzekę – małą palestyńską Szwajcarię. Rzymianie wzniesli tu świątynię bożkowi Pan, ale jest to też kraina, gdzie Jezus u stóp olbrzymiego głazu wyrzekł uroczyste słowa do Szymona: „Ty jesteś opoka, a na tej opoce zbuduję mój Kościół...”.

Kamienny próg spiętrza wody, tworząc duże, dość bagniste rozlewisko – jezioro Hule, zwane również „wodami Meromu”, słynne z tego, że nad jego brzegami Jozue

zwyciężył sprzymierzonych ze sobą Jezubejczyków, Amorejczyków i Hetytów. W czasach ewangelicznych był to otoczony polami bobu rozległy staw, gdzie stojąc na jednej nodze bociany czatowały między trzcinami na karpie.

Stąd przez dziesięć kilometrów Jordan płynie wartko w dół i wpada do wielkiego jeziora, by po dwudziestu kilometrach z niego wypłynąć. Jezioro to nazwano Morzem Galilejskim, a od kształtu przypominającego kształt harfy: Kenneret czyli Genenezaret. Jest to jeszcze obecnie jedno z najpiękniejszych miejsc na świecie, wytrzymujące porównanie z innymi sławnymi jeziorami europejskimi. Przezrzysta woda, znaczone czasem zagadkowymi plamami, zmienia kolor od szafiru do zieleni, nabierając silnych odbłasków o barwie rdzy i ugru u stóp wschodnich skał. Wokół rozpościerają się wdzienne wzgórza, pokryte starannie rozmieszczonymi uprawami. Tak wyglądało już jezioro Kenneret w czasach, gdy Chrystus powoływał pierwszych uczniów i gdy stojąc w łodzi mówił do rzesz zgromadzonych na brzegu.

Za czasów Jezusa było ono jeszcze piękniejsze i bardziej ożywione. Rybołówstwo i handel dawały utrzymanie wielkiej liczbie małych, białych osiedli, z których niejedno znajduje się dziś w ruinie. Żyło się tu szczęśliwie z pracy, pośród krzewów mimozy, jaśminów i oleandrów. Jest to kraj, w którym królestwo Boże zostało przyrządzone wszystkim pokój czyniącym, ubogim duchem i pokornego serca.

Zaraz za jeziorem krajobraz się zmienia. Za strumieniem lawy, spiętrzającym wody jeziora, dolina staje się dziksza. To już nie raj, lecz Kikkar, dziwna kraina, gdzie spotyka się na przemian jałowe wrzosowiska i gęste zagajniki, step niemal ogołocony na skrajach i las tropikalny towarzyszący zawiłym skrętom rzeki. Obecnie krajobraz zmienił się. Roboty irygacyjne pozwoliły na utworzenie kibuców w pasach suchych, a lasy nadjordańskie przerzedziły się. W czasach Jezusa unikano tej okolicy. Wybierano drogę wzgórzami, ciągnącymi się między podnóżem Gór Judzkich a doliną. Właśnie tam dzięki szeregowi obfitych źródeł powstały oazy, tu strzelają w górę palmy rozsiewając wokół balsamiczną woń. Najsławniejsza z nich to Jerycho, gdzie Herod Wielki wznosił dla siebie wspaniałą pałac.

Jeszcze niżej Jordan rozlewa się szerzej między trzcinami i wierzbami, znikając powoli z oczu. Przez chwilę jeszcze wzrok śledzi jego muliste wody tonące w ciężkich, szarych nurtach Morza Martwego. Powietrze jest tu niezwykle ciężkie i nieruchome. Na przestrzeni 76 km długości i najwyżej 16 km szerokości rozpościera się tafla jego wód. Czasem podobne do cynowej płyty, a czasem do nieprzeźroczystego turkus w oprawie nagich skał. Wody Morza Martwego to dziwna ciecz, oleista w dotyku, w której ciało ludzkie pływa po wierzchu bez zanurzania się. Rozpuszczone w niej liczne sole wydzielają niemiłą woń rozkładającego się minerału. U wybrzeży nie ma życia organicznego, lub nie ma prawie: brak ptaków, ale są owady, drażniące swym nieustannym przelotem. Wzdłuż brzegów wysychające strumienie wpadają do morza, widać rozsypane tu i ówdzie kępy tamaryszków. Obecnie smutne te wybrzeża nabrały nieco życia. Wydobywa się tu sodę i potas, produkuje się wspaniałe pomidory, założono nawet stację benzynową i urząd pocztowy. Ale przed dwoma tysiącami lat była tu pustka. Spotykano tu jedynie biało odzianych anachoretów, którzy uciekali od świata, a szukali Boga.

Czwarta naturalna strefa uzupełniająca Palestynę, za czasów Jezusa luźno z nią związana, to Abarim – „góry z naprzeciwka” jak mawiali Żydzi, którzy z wyniosłości Judei widzieli brzeg wschodniej wyżyny, zasłaniającej im horyzont. Na południu leżała Idumea, opiewana przez poetów, „ziemia Edom”, dokąd odszedł Ezaw, przeżuwać swój gniew, gdy Jakub wyzuł go z prawa starszeństwa. Z tego kraju wywodził się ród Heroda, którego jarzmo Żydzi znosili z nienawiścią. Dalej rozpościera się liliowy łańcuch gór Moabu. Z Jerozolimy widać wschód słońca wyłaniający się właśnie zza tych gór. Wiążą się z nimi wspomnienia wielkich wydarzeń biblijnych, jak pamięć o górze Nebo, ze szczytu której oglądał Mojżesz przed śmiercią Ziemię Obiecaną. Na dzikim wzgórzu wznosił się Macheront, jedna z tych straszliwych twierdz, rozsianych przez tyrana Heroda Wielkiego po Ziemi Świętej – ponure miejsce, gdzie syn jego, tetrarcha, dla zaspokojenia złości kobiety, kazał ściąć Jana Chrzciciela, Bożego herolda. Bardziej na północ wyżyna rozpada się na strome, urwiste tafle. Pocięły ją potoki Jarmuku i Jabboku, u brodu którego Jakub całą noc zmagał się z aniołem.

Palestyna nie tylko jest piękna, jak wiele innych krain naszego globu. Palestyna jest naznaczona piętnem Bożym. Dzięki temu posiada ona głęboką wymowę symboliczną. Nie tylko w tym sensie, że do naszego języka weszły określenia nieba jako Ziemi Obiecanej, Nowego Jeruzalem, Górnego Jeruzalem itp. Samo położenie geopolityczne Palestyny ma swą wymowę teologiczną (por. podrozdz. „Przedziwny fenomen historii” i „Przedziwna ekonomia Boża”), a pewne jej rejony same w sobie mają głębszą wymowę, są symbolami prawd objawionych, np. Cezarea Filipowa. Poniżej podajemy jeszcze jeden wymowny przykład.

5. DWA JEZIORA PALESTYŃSKIE

Już wiesz, że niepodobna w pełni zrozumieć Ewangelii, jeśli się nie widziało Ziemi Świętej. Doskonała zgoda tekstów i miejsc, harmonia ideału ewangelicznego z krajobrazem to dla każdego wierzącego nie tylko sprawa wzruszenia i tła, ale to pewnego rodzaju składnik, element uzupełniający objawienie, które dokonało się wśród gór, strumyków, dróg i wiosek palestyńskich, nad jeziorem Genezaret. Tu nie tylko odnajduje się ślady wydarzeń biblijnych, głębiej rozumie się Ewangelię, lepiej poznaje Jezusa i Jego orędzie, ale sama ziemia wydaje się na swój sposób „głosić” te same prawdy.

W Ziemi Świętej są dwa jeziora. Jedno o chłodnej, świeżej wodzie, w której roi się od ryb. Zieleń zdobi jego brzegi, przy których bawią się dzieci – jak za owych dawnych dni, kiedy nad tym jeziorem żył i nauczał Jezus z Nazaretu. On kochał to jezioro. Patrzył na jego srebrzyste wody, kiedy mówił swe proste przypowieści. Wśród niedalekich wzgórz nakarmił zgłodniałe rzesze. Tu dokonał wielu cudów.

Wody Jordanu tworzą jezioro Genezaret. Płynąc wartko z wysokiego Libanu, wypełniają je po brzegi, nad którymi ludzie chętnie budują domy, ptaki gniazda. A wszelkie życie staje się tu szczęśliwe.

Wody Jordanu płyną dalej – od Tyberiady niezliczonymi zakrętami zmierzają do drugiego jeziora. Roślinność staje się coraz bardziej uboga. Płynąc wciąż na południe, Jordan wpływa do innego jeziora. Leży ono pomiędzy niemal pionowo opadającymi ścianami skalnymi. W nim nie ma ryb. Nie widać w nim żadnej muszli, żadnych glonów ani koralu – na tym morzu nie kołysała się łódka rybacka. Żaden liść nie zatrzepocze tu na wietrze. Nie zaśpiewa ptak, nie zaśmieje się dziecko. Dławiące, duszne powietrze leży nad ołowianą taflą wód, z których nie napije się ani człowiek, ani zwierzę. Warstwa stwardniałej soli sprawia, że brzeg i skaliste ściany jaśnieją w słońcu niby diamenty. Na wodzie pojawiają się oleiste plamy asfaltowe, zwane przez Pismo Święte smołą ziemną. Nawet piękne, błękitne niebo i potężne słońce nie mogą dodać życia temu nieprzyjemnemu krajobrazowi.

Dwa palestyńskie jeziora leżą blisko siebie w jednym kraju, a każde jest inne. Skąd ta różnica? Jordan wlewa do obu tę samą dobrą wodę. Jezioro Genezaret nie zatrzymuje dla siebie napływających wód. Płyną one dalej na południe do innego jeziora. A ono zatrzymuje każdą kroplę dla siebie, tylko dla siebie.

Jezioro Genezaret przyjmując – oddaje – jest żywe i daje życie. To drugie wciąż biorąc – nie oddaje nic. Jego imię: Morze Martwe. Są dwa jeziora w Ziemi Świętej tak, jak na Bożym świecie są dwa rodzaje ludzi⁵.

Tę samą prawdę wyraził św. Paweł, gdy mówił do starszych Kościoła w Milecie, podsumowując całe swoje doświadczenie apostołskie: „Nie pożyłem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. Sami wiecie, że te ręce zarabiał na potrzeby moje i moich towarzyszy. We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: »Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu«”⁶.

Zaiste boską rzeczą jest dawać. Być darem jest istotą wewnętrznego życia Trójcy Świętej: każda poszczególna Osoba Boska jest odwiecznym darem dla drugiej. W Ewangeliach Jezus uczy, jak być człowiekiem dla Boga i człowiekiem dla człowieka. Ta sama prawda na swój niepowtarzalny sposób zawarta jest w dwóch jeziorach palestyńskich.

Tak oto każda pielgrzymka do Palestyny uczy nas czegoś nowego.

(O pięknie Palestyny zob. również podrozdz. „Najstarsza mapa Palestyny”).

⁵ Za „Przewodnikiem Katolickim” 32(1961), s. 506.

⁶ Dz 20, 33-35.

6. NAZWY ZIEMI PALESTYŃSKIEJ

Sama mnogość nazw tego małego zakątka ziemi świadczy o jego burzliwych dziejach. W najstarszych dokumentach z trzeciego tysiąclecia przed Chr. teren między Afryką i Azją Mniejszą nazwany jest „krajem Amorytów”, a gdy na nim pojawili się Hetyci „krajem Hetytów”. Egipcjanie nazwali Palestynę *mat kinahni, kinahna, kinahhi*, czyli Kanaan = „Kraina czerwonej purpury”. Pochodzi ona od *kinahhu* = czerwona purpura. Rzeczywiście, północna część wybrzeża słynęła z wyrobu purpury. Grecy nazwali tę krainę również od purpury „Phoinike” (*phoinix* = purpura), stąd nazwa Fenicja.

Pismo Święte najczęściej posługuje się nazwą Kanaan i stosuje ją bardzo swobodnie na określenie całej Palestyny lub jej poszczególnych części. Oprócz tej nazwy w Księgach biblijnych znajdujemy takie określenia, które przywołują jej wielką historię i opatrnościowe znaczenie, jak: „Ziemia Izraela”, „Ziemia Pańska” (Jahwe), „Ziemia Święta”, „Ziemia Obiecana”⁷. „Ziemia Judzka” oznacza nie tylko Judeę, ale całą Palestynę. W Talmudzie znajdujemy najpiękniejszą formę: po prostu „Ziemia” – ziemia Boża.

Nazwa Palestyna-Palestyńczycy to greckie przekształcenie słowa „Filistyni”, odnoszącego się do ludu, który mniej więcej od XII w. przed Chr. zamieszkiwał południową część wybrzeża, na południe od góry Karmel. Grecy i rzymscy pisarze posługują się nazwą Palestyna. Przejęli ją Ojcowie Kościoła i dzięki temu nazwa ta rozpowszechniła się w całym starożytnym Kościele i zakorzeniła w literaturze naukowej.

Po pierwszej wojnie światowej obszar ten dostał się Anglikom jako mandat, który oficjalnie nazwali Palestyną. Nazwa ta otrzymała zatem również wymiar polityczny. Z chwilą wygaśnięcia mandatu i założenia w roku 1948 państwa izraelskiego usiłuje się tę nazwę zastąpić przez „Izrael”. W języku naukowym nie da się jednak przekreślić nazwy Palestyna, bo tylko ona może niezależnie od sytuacji politycznej właściwie określić tę krainę pod względem historycznym, geograficznym i archeologicznym. Granice polityczne na tym obszarze stałe ulegały zmianom i przesunięciom, natomiast granice naturalne są stałe i niezmiennie. Odpowiadają one określeniu, które znajdujemy w Piśmie Świętym: „od Dan do Beer-Szeby”⁸, „od Wejścia do Hamat, aż do Potoku Egipskiego”⁹.

Palestyna – Pismo Święte nie zna tego określenia – pozostaje do dziś w użyciu na przekór decyzjom politycznym, które rozczłonkowały Ziemię Świętą. Palesty-

⁷ Iz 14, 2; Oz 9, 3; Za 2, 16; Hebr 11, 9.

⁸ Sdz 20, 1; 1 Sm 3, 20; 2 Sm 3, 10.

⁹ 1 Krl 8, 65.

na – nazwa owiana takim czarem, wywołująca tyle obrazów, zawierająca taki ładunek treści historycznej (Daniel-Rops) – na zawsze pozostanie związana z dziejami objawienia i zbawienia.

Jest rzeczą niemożliwą w jednym tomie wyczerpać całe bogactwo zawarte w słowie „Palestyna”. W niniejszej części zapoznałeś się pokrótce z jego treścią historyczną. Kolejne zaś otwierają drogę do objawienia, które dokonało się w Palestynie – na jej ziemi i w jej historii. O tym właśnie objawieniu dają świadectwo Ewangelie.

II. CZASY BIBLIJNE

1. OD ABRAHAMA DO BAR KOCHBY (1850 r. przed Chr. – 135 r. po Chr.)

W obrębie Żyźnego Półksiężyca Bóg objawił się człowiekowi, a Chrystus dokonał jego zbawienia. Pismo Święte jest spisaniem dokumentem tych dziejów objawienia i zbawienia. Choć ze swej natury są one rzeczywistością nadprzyrodzoną, to jednak rozegrały się w konkretnym czasie i miejscu. I to właśnie odróżnia wiarę chrześcijańską od wszelkich mitów i legend, od wszystkich religii świata pogańskiego.

Objawienie o zbawieniu ma zatem swoją prawdziwą historię, którą można badać i poznać, jak się rozwijała w dziejach ludzkości. Aby więc ów bosko-ludzki nurt prześledzić z naszej kosmicznej perspektywy, musimy cofnąć się do wieku XIX przed Chr.

Choć objawienie zaczęło się już w raju (*patrz*: tekst nr 7), to jednak ściśle historyczne początki – a więc takie, które dziś możemy uchwycić i zbadać metodami historycznymi, sięgają przełomu XIX i XVIII w. Są one związane z postacią Abrahama, żyjącego ok. roku 1850 lub 1750 przed Chr. w mieście Ur, w Mezopotamii. Wtedy na terenie Żyźnego Półksiężyca od kilku tysięcy lat rozwija się już wspaniała cywilizacja. Abraham i patriarchowie pojawiają się na tle wielkiej epopei, którą śledziliśmy wcześniej.

Abraham opuszcza Ur, poprzez Haran na północy Mezopotamii udaje się do ziemi Kanaan i dociera aż do Egiptu. Około roku 1650 przed Chr. wnuk Abrahama, Józef, zostaje zarządcą Egiptu. Jego ojciec, Jakub, razem z synami przenosi się ok. 1630 r. przed Chr. do Egiptu i osiada w ziemi Goszen. Między rokiem 1250 a 1230 przed Chr. potomkowie Abrahama wychodzą z Egiptu. Po długiej wędrówce przez pustynię wkraczają ok. 1200 r. przed Chr. do Palestyny pod wodzą Jozuego. Tu w okresie sędziów (1200-1020) – najsławniejsi z nich to Debora, Gedeon, Samson, Samuel – żyją w luźnym związku plemiennym. Na przełomie XI i X w. przed Chr. panują trzej najwięksi królowie: Saul, Dawid i Salomon. Za Saula (ok. 1040) plemiona hebrajskie jednoczą się. Dawid (1010-970) zdobywa Jerozolimę i czyni

ją swoją stolicą. Rządy Salomona (970-931) to okres rozkwitu i największej ekspansji terytorialnej państwa. Ale już po jego śmierci (ok. 929) państwo rozpada się na dwie części: północne Królestwo Izraelskie i południowe Królestwo Judzkie. Każde z nich idzie własną drogą i kolejno ulega wielkim zdobywcom: państwo izraelskie pada pod ciosami Asyrii (721 r. przed Chr.), a judzkie zostaje pokonane przez wojska babilońskie (586 r. przed Chr.). Jest to początek długiej drogi krzyżowej narodu wybranego, która zakończy się całkowitym rozbięciem wszystkich struktur politycznych, społecznych i religijnych. Po niewoli babilońskiej Palestyna staje się prowincją imperium perskiego (538 r. przed Chr.), któremu kres kładzie wyprawa Aleksandra Wielkiego (336-323). Z kolei imperium Aleksandra Wielkiego szybko się rozpada na kilka odrębnych państw (*patrz*: tekst nr 8). Pod wodzą Machabeuszy naród żydowski osiąga niezależność polityczną i krótki okres względnej wolności (167-63 r. przed Chr.). W roku 63 przed Chr. Pompejusz, wódz rzymski, zajmuje Jerozolimę, a Palestyna staje się prowincją rzymską. Od tego momentu Żydzi tracą swą niezawisłość, a o ich losie będą decydowali Rzymianie.

Są to już czasy bezpośrednio poprzedzające narodzenie Jezusa. Wróćmy do nich niżej. W roku 37 przed Chr. na scenie politycznej pojawia się Herod I Wielki. Za jego panowania rodzi się

**Jezus Chrystus.
Jest rok 754 od założenia Rzymu
i początek ery chrześcijańskiej.**

Gdybyś zapytał o dokładną datę ukrzyżowania Jezusa, nauka może Ci na to pytanie odpowiedzieć z dużym prawdopodobieństwem. Najnowsze badania ustaliły dzień śmierci Jezusa Chrystusa na:

**piątek
trzeci dzień kwietnia
33 roku**

(*patrz*: tekst nr 9).

W roku 66 wybucha pierwsze powstanie Żydów przeciw Rzymianom, które się kończy w roku 70 zburzeniem Jerozolimy przez Tytusa. W latach 132-135 trwa drugie powstanie pod wodzą Bar Kochby. Rzymianie w sposób okrutny i barbarzyński topią we krwi ten ostatni zryw narodu do wolności. Aby raz na zawsze skończyć z dążeniami do niepodległości, cesarz Hadrian wznosi na gruzach Jerozolimy kolonię rzymską: Aelia Capitolina. Na miejscu dawnej świątyni wznosi

świątynię triady kapitolńskiej, tzn. Jowisza (Jupitera), Junony i Minerwy, na Golgocie zaś świątynię Wenery. Żydom zakazuje wstępu do Jerozolimy.

Młody Kościół nie brał udziału w obu powstaniach. Przed rokiem 70 w chwili zbliżania się legionów rzymskich chrześcijanie opuścili Jerozolimę, chroniąc się do Pella po drugiej stronie Jordanu

Rok 135 można uznać za granicę kończącą czasy biblijne: zniszczona została Jerozolima; naród żydowski, któremu zostało powierzone objawienie Boże, został rozbity; odeszło pokolenie Apostołów, pierwszych uczniów i świadków Jezusa; ok. roku 135 mogły być zakończone ostatnie prace redakcyjne nad Księgami Nowego Testamentu.

2. POD PANOWANIEM RZYMIAN (63 r. przed Chr. – 135 r. po Chr.)

Palestyna prowincją rzymską

Królowie z dynastii Machabeuszy (inaczej nazwanych Hasmoneuszami) stopniowo tracili popularność i poparcie narodu. Bardziej byli bowiem zajęci wojnami i zdobyczami terytorialnymi niż religią. Po spokojnych i rozważnych rządach Aleksandry (76-67 r. przed Chr.) rozpoczęła się walka o tron między jej braćmi Hirkanem II i Arystobulem II.

Gdy obaj bracia prowadzili z sobą wojnę, wódz rzymski Pompejusz zajęty był wyprawą w Azji. W roku 64 przed Chr. podbił Syrię i zniszczył resztki państwa Seleucydów. Gdy dotarł do Damaszku, słano do niego poselstwa z Palestyny, uwikłanej w spory i walki o władzę. Hirkan II, Arystobul II i naród pragnęli pozyskać jego przychyłność. Naród chciał się pozbyć obu, znieść królestwo i przywrócić dawną tradycję kapłańską.

Pompejusz tylko czekał na to, aby inicjatywę wziąć w swoje ręce. W roku 63 przed Chr. ze swymi legionami wkroczył do Palestyny. Po trzymiesięcznym oblężeniu zajął Jerozolimę. Nie zniszczył świątyni, ale sprofanował ją przez to, że wszedł do najświętszego miejsca – Świętego Świętych (*patrz*: tekst nr 10).

Palestyna stała się częścią imperium rzymskiego poddaną pod bezpośrednią władzę syryjskiego prokonsula. Pompejusz wprowadził nowy porządek (*patrz*: tekst nr 11). Ale nie trwał on długo. W drugiej połowie I w. przed Chr. wybuchają wojny domowe. Walki, zmagania i podziały w całym imperium rzymskim trwały długo. Ich bohaterowie znani są nam nie tylko z historii Rzymu, ale z filmów i powieści: Pompejusz, Juliusz Cezar, Brutus, Krassus, Antoniusz, Kleopatra, Oktawian, który przybrał imię Augusta. Za jego rządów w całym imperium zapanował pokój, czyli tzw. *Pax Romana*.

Palestyna wcielona do imperium rzymskiego należała do obszarów buforowych, tzn. leżących na jego krańcach. Wymagały one od Rzymu specyficznej strategii. Aby strzec swoich posiadłości w Azji Mniejszej i Syrii przeciw Partom, Rzym uzależniał od siebie bardziej lub mniej bezpośrednio regiony graniczne z imperium: Armenię, królestwo żydowskie, małe księstwa arabskie (np. Iturię). Rzym nie mógł tego czynić wyłącznie siłą militarną. Trzeba było sobie narody na tych terenach czymś pozyskać. Służyły temu celowi np. dekrety wydawane na korzyść Żydów uwzględniające ich partykularne interesy.

Józef Flawiusz w swoim dziele *Dawne dzieje Izraela* przerywa często swoje relacje, aby przytoczyć teksty takich dekretów i postanowień władz rzymskich (*patrz*: tekst nr 12).

HEROD I WIELKI

W wir tych wydarzeń dostała się również Palestyna: upada dynastia Machabeuszy, królem Palestyny z łaski Rzymu zostaje Herod Wielki (*patrz*: tekst nr 13).

Od roku 37 do 4 przed Chr. Herod był lennikiem i marionetkowym królem z łaski Rzymu: od Rzymu otrzymał władzę, przy jego pomocy zdobył kraj i doprowadził do tego, że królestwo palestyńskie obejmowało niemal terytorium dawnego państwa Salomonowego. Herod był chytry i bezwzględny, ale równocześnie śmiały i zręczny, gdy należało podejmować szybkie decyzje i działać (*patrz*: tekst nr 14).

Herod był też chorobliwie podejrzliwy. Likwidował nie tylko zdecydowanych przeciwników swego reżimu, ale każdego, kto mógłby w przyszłości okazać się niebezpieczny dla jego rządów. Wciąż trapił go lęk przed potomkami rodziny Machabeuszy: zamordował starego już Jana Hirkana, potem Arystobula, następnie swą żonę Miriam, jej synów Aleksandra i Arystobula, a krótko przed śmiercią jako zdrajcę swego pierworodnego syna Antypatra. Z takim obrazem Heroda zgadza się ewangeliczne opowiadanie o morderstwie niemowląt betlejemskich – przeczytaj Mt 2, 16.

Jego podwładnymi byli nie tylko Żydzi, ale i Grecy – poganie. Dla Żydów chciał być Żydem, dla Greków Grekiem. Chcąc sławnym uczynić swe imię, otoczył się uczonymi hellenistami i rozpoczął na szeroką skalę działalność budowniczą w miastach greckich: wznosił teatry, gimnazja, świątynie i łaźnie. Na miejscu zburzonej Samarii wznosił nowe miasto, które ku czci Augusta nazwał Sebaste (*sebastos* = *augustus* – czcigodny, wielbny). Nad brzegiem morza wznosił Cezareę, z portem, wałami i groblami. W całym kraju budował liczne umocnienia i zamki. W Jerozolimie wznosił Antonię, tuż przy dziedzińcu świątyni. Stąd mógł obserwować co dzieje się wokół niej. Najpotężniejszą twierdzę wznosił na wschodnim brzegu Morza Martwego: Masadę, położoną na niedostępnej i wysokiej górze. W Jerycho zbudował zamek, gdzie spędzał zimę. Odkrycia archeologiczne w Jerycho, Ceza-

rei, Masadzie i na innych miejscach dają nam wyobrażenia, jak wielkie były to budowle (np. fundamenty twierdzy Antonia i tzw. mur płaczu – resztki potężnych murów). Nie dbał o to, że przyczynia się do rozszerzania kultu pogańskich bóstw. Żydzi byli tym zgorszeni, dlatego starał się również im przypodobać. W roku 20 rozpoczął budowę świątyni, przywracając jej postać z czasów Salomona. W diasporze występował jako obrońca judaizmu i rozwijał życie gmin skupionych wokół synagog. Mimo tego nie udało mu się pozyskać przychylności Żydów. Większość narodu go nienawidziła. Nie dążono jednak do gwałtownych zmian, czy usunięcie Heroda siłą. Naród żywił nadzieję, że przełomu dokona sam Bóg.

Pod koniec życia Heroda narodzili się Jan Chrzciciel i Jezus z Nazaretu.

Krótko przed śmiercią Herod podzielił w testamencie swoje królestwo między trzech swoich synów: Archelaos otrzymać miał Idumęę, Judeę i Samarię; Herod Antypas Galileę i Pereę; Herod Filip II zaś Trachonitis i Gaulanitis oraz Itureę. Herod Wielki zmarł w 4 r. przed Chr. Jego testament musiał być zatwierdzony przez władze rzymskie. W tym celu trzech synowie udali się do Rzymu. Mieszkańcy Jerozolimy wysłali własną delegację z prośbą, aby usunąć od władzy wszystkich trzech potomków Heroda i zapewnić Jerozolimie niezależność religijną.

Możliwe, że w Ewangelii św. Łukasza mamy nawiązanie do tego wydarzenia (*patrz*: tekst nr 15). Cezar August zatwierdził jednak testament Heroda. Palestyna została podzielona na trzy terytoria administracyjne: Antypas i Filip zostali mianowani tetrarchami (= książętami), Archelaos nie otrzymał tytułu króla, tylko etnarchy. Dla ludu te różnice w tytułach nic nie znaczyły. W Nowym Testamencie zarówno Archelaos – przeczytaj Mt 2, 22 – jak i Herod Antypas – przeczytaj Mk 6, 14.26 – nazwani są królami.

Najbardziej znenawidzony był Archelaos. Oskarżony o nadużycie władzy przed Augustem został przez niego wygnany do Galii (6 r. po Chr.). Jego ziemie zostały włączone do rzymskiej prowincji Syrii, a zarządzał nimi prokurator rezydujący w Cezarei Nadmorskiej. Ten stan prawny istniał w czasie publicznej działalności Jezusa: Galilea i ziemie na północny wschód od Jerozolimy były rządzone przez książąt żydowskich, natomiast Samaria, Judea i Idumea przez rzymskich prokuratorów – przeczytaj Łk 3, 1. Rezydowali oni w Cezarei i tylko w czasie wielkich uroczystości udawali się do Jerozolimy, aby na miejscu czuwać nad porządkiem i zapobiegać rozruchom. Chociaż najwyższa władza spoczywała w ich ręku, nie ingerowali oni w życie religijne, ani w działalność kapłanów czy Sanhedrynu. W świątyni nie wystawiano obrazów cezara, a oddziały żołnierzy wchodziły do miasta bez sztandarów i znaków wojskowych. Sanhe-

dryn (Wysoka Rada) mógł kierować sprawami religijnymi z wyjątkiem wyroków śmierci i ich wykonywania – przeczytaj J 18, 31.

W zamku Antonia rezydował mały oddział rzymskich żołnierzy, powiększany w razie potrzeby. W *Dziejach Apostolskich* (10, 1) mowa jest o poganinie Korneliuszu, który był dowódcą przy prokuratorze rzymskim w Cezarei. Św. Paweł został pojmany w Jerozolimie i odesłany do Cezarei w celu przesłuchania go przez Antoniusza Feliksa, który był prokuratorem Judei w latach 52-60 – przeczytaj Dz 23, 12-35.

PILAT

W latach 26-36 po Chr. prokuratorem Judei był Poncjusz Piłat. Filon z Aleksandrii pisał: jego rządy to pasmo okrucieństw, łańcuch przestępstw, gwałtów, rabunków, krzywd i oszczerstw, prowokacji i egzekucji bez procesów. Nie zwracał uwagi na uczucia religijne Żydów. O tym samym donosił cesarzowi Kaliguli Herod Agryppa I. Ma się wrażenie, że Piłat świadomie wymyślał wciąż nowe prowokacje, aby Żydów zmusić do buntów, które potem krwawo tłumił (*patrz*: tekst nr 16). Możliwe, że podjął politykę antyżydowską, którą wcześniej wprowadził rzymski minister Sejanus (23-21 r. przed Chr.). Taki obraz Piłata jest potwierdzony przez wypowiedzi Ewangelii. Gdy galilejscy pielgrzymi chcieli złożyć ofiarę w Jerozolimie, urządził im krwawą rzeź – przeczytaj Łk 13, 1. Podejrzanych o plany wywrotowe aresztował i skazywał na śmierć – przeczytaj Mk 15, 6nn; por. Mt 27, 15-26; Łk 23, 17-25; J 19, 15n.

Na tym tle zaskakujące są wysiłki Piłata, usiłującego uwolnić Jezusa. Choć był twardy i bezwzględny, to jednak miał wątpliwości, gdy po krótkim przesłuchaniu skazywał na śmierć Jezusa, w jego oczach tylko jednego z wielu Żydów, którego wydał w jego ręce Sanhedryn jako politycznie podejrzanego.

W roku 30 niejaki Sejan, zaufany cezara Tyberiusza, planował wielką akcję przeciw Żydom. Piłat otrzymał tajne instrukcje. Zaczął bić prowokacyjne monety. Sanhedrynowi odebrał prawo skazywania na śmierć. Wówczas to rabbi Sadok rozpoczął 40-letni post, aby ratować miasto. Gdy Piłat urządził wśród Samarytan krwawą rzeź, został pozbawiony urzędu i wezwany do Rzymu. Podobno miał popełnić samobójstwo. Do historii wszedł jako ten, który skazał Jezusa na śmierć. Ale ten proces wydawał się wtedy tylko mało znaczącym epizodem w całej jego karierze prokuratora Judei.

HEROD ANTYPAS

W Galilei rządził syn Heroda Wielkiego, Herod Antypas (4 r. przed Chr. – 39 r. po Chr.). Nad jeziorem Genezaret wybudował sobie rezydencję, którą na cześć cezara Tyberiusza nazwał Tyberiadą – przeczytaj J 6, 1.23; 21, 1. Herod Antypas

ożenił się z córką króla Nabatejczyków, plemienia arabskiego, z którą jednak zerwał i odesłał ją do ojca. Następnie ożenił się z Herodiadą, żoną Filipa Heroda, który był jego przyrodnim bratem (synem Heroda Wielkiego i Mariamm II). Z tego małżeństwa narodziła się Salome – ta, która tańczyła przed Herodem Antypasem. Jan Chrzciciel oskarżył go publicznie o ten grzech, za co został znienawidzony przez Herodiadę, uwięziony i w końcu ścięty – przeczytaj Mk 6, 17-29 (*patrz*: tekst nr 17). Żyjąc w Galilei, Jezus był poddanym Heroda Antypasa. Gdy rozpoczął swą publiczną działalność, Herod odczuwał lęk przed Nim, myśląc, że to Jan Chrzciciel zmartwychwstał – przeczytaj Mk 6, 14-16; Mt 14, 1-5; Łk 9, 7-9. Herod Antypas chciał koniecznie zobaczyć Jezusa – przeczytaj Łk 9, 9; Jezus nazwał go lisem – przeczytaj Łk 13, 32 – i usunął się do Jerozolimy. W Kafarnaum znajdowała się stacja graniczno-celna, z jego żołnierzami. O ich dowódcy mówią Ewangelie – przeczytaj Mt 8, 5-13; Łk 7, 1-10. Św. Łukasz opowiada, że Piłat po pierwszym przesłuchaniu Jezusa wysłał Go do Heroda Antypasa, który na święta przybył do Jerozolimy – przeczytaj Łk 23, 6-16. Jezus został odrzucony przez naród, skazany przez Piłata, namiestnika rzymskiego, i wzgardzony przez Heroda Antypasa, króla żydowskiego.

Gdy Herodiada namówiła Heroda Antypasa, aby udał się do cezara Kaliguli i prosił o koronę królewską, zamiast korony otrzymał on nakaz opuszczenia Palestyny i udania się na wygnanie do Galii (39 r. po Chr.).

HEROD FILIP II

Na północy rządził Herod Filip (4 r. przed Chr. – 34 r. po Chr.), syn Heroda Wielkiego i Kleopatry z Jerozolimy, jako tetrarcha Iturei, Gaulanitis, Trachonitis oraz rejonu Paneas u stóp masywu Hermonu – przeczytaj Łk 3, 1. Zbudował sobie rezydencję – Cezareę Filipową – przeczytaj Mk 8, 27. Był on pierwszym władcą żydowskim, który wybił własne monety z podobizną cezara. Na jego terytorium nie było zbyt wielu Żydów, dlatego nie musiał przejmować się ich sprzeciwami.

HEROD AGRYPPA I

Wnuk Heroda Wielkiego. Przebywając w Rzymie, pozyskał sobie zaufanie Kaliguli. W roku 37 został mianowany następcą Heroda Filipa II, dwa lata później przejął dziedzictwo Heroda Antypasa skazanego na wygnanie. W roku 41 przekazał mu władzę nad Judeą, Samarią i Idumeą. W ten sposób całe królestwo Heroda Wielkiego jeszcze raz znalazło się na krótki czas pod jednym berłem. Uchodził za pobożnego Żyda, dlatego był chwalony przez faryzeuszy i uczonych w Piśmie. W stosunku do ludności helleńskiej zachowywał się jak helleński książę, szukając u niej uznania przez budowle i fundacje. Kazał się czcić jako od Boga posłany król, przyjmując boskie hołdy należne władcom typu helleńskiego – przeczytaj Dz 12, 21-23.

Chcąc się przypodobać Żydom, prześladował gminę chrześcijańską w Jerozolimie: skazał na śmierć apostoła Jakuba, a Piotra wtrącił do więzienia – przeczytaj Dz 12, 1-3.

HEROD AGRYPPA II (53-93)

Po śmierci Agryppy I jego władza nie przeszła automatycznie na jego syna, Agryppę II, zbyt młodego, by przejąć we władanie ziemie. Cały kraj został włączony do rzymskiej prowincji – Syrii, a rządzony był przez prokuratorów rezydujących w Cezarei. Dopiero kilka lat później otrzymał on od cesarza Klaudiusza w zarząd obszar, którym kiedyś rządził Herod Filip II. Sprawował również nadzór nad świątynią jerozolimską. Urząd arcykapłana przekazywał, komu się mu spodobało. Gorszył tym, że stale miał przy sobie swoją siostrę Berenikę i posądzany był o kazirodczy związek – przeczytaj Dz 25, 13. Gdy w roku 66 wybuchło powstanie przeciw Rzymianom, nie był w stanie mu się przeciwstawić, chociaż o to zabiegał i przekonywał, że zbrojne powstanie przeciw Rzymowi jest szaleństwem.

W kraju wzrastała nienawiść do Rzymian. Wciąż dochodziło do rozruchów prowokowanych przez Rzymian. Zeloci dążyli do zrzucenia zależności od Rzymian na drodze zbrojnej. Znajdowali oni coraz więcej sympatyków wśród ludu.

Spośród prokuratorów, którzy w tym czasie zarządzili Palestyną, Nowy Testament wspomina Feliksa i Porcjusza Festusa. Pierwszy, wyzwoleniec, dzięki łasce Klaudiusza osiągnął tak wysokie stanowisko. Tacyt o jego rządach mówi krótko, że rządził po królewsku z całym okrucieństwem i pożądlivością, chociaż wewnętrznie pozostał niewolnikiem¹⁰. Drugą z trzech jego żon była Druzylla, córka Agryppy I, którą odebrał jej mężowi. Właśnie przed Feliksem i Druzyllą musiał się tłumaczyć św. Paweł, gdy przebywał w więzieniu w Cezarei – przeczytaj Dz 24, 24. Po Feliksie prokuratorem był Porcjusz Festus. Chociaż był bardziej uczciwy, nie udało mu się zmniejszyć napięcia między Żydami i Rzymianami. Na czas jego urzędowania przypada końcowy okres więzienia św. Pawła – jego los miał się rozstrzygnąć w Rzymie – przeczytaj Dz 24, 27 – 26, 32.

Pierwsza wojna żydowska

Prokuratorzy szybko się zmieniali. Każdy z nich obejmując urząd, chciał się szybko wzbogacić. Chciwość na pieniądze prokuratora Gesiusza Florusa była tak wielka, że w roku 66 zrabował ze skarbu świątyni 16 talentów. Oburzeni Żydzi wyszydzili go, żebrając po Jerozolimie o pieniądze dla „ubogiego” prokuratora. Rozwścieczony Florus kazał splądrować Jerozolimę. Z Cezarei wysłał dalsze dwie

¹⁰ *Dzieje* V, 9.

kohorty żołnierzy żądając, by Żydzi ich uroczyście przywitali. Lud był gotów przyjąć to upokorzenie. Gdy pozdrowił rzymskich żołnierzy, ci, na wyraźne polecenie prokuratora, pozostali niemi i nie odpowiedzieli na pozdrowienia Żydów. Tym razem nie było już siły, która by powstrzymała gniew upokorzonych ludzi. Wybuch był tak gwałtowny, że prokurator musiał uciekać z Jerozolimy do Cezarei. Całe miasto znalazło się w rękach gniewnego ludu. Zaprzestano składania ofiar za rzymskiego cezara, co było równoznaczne z otwartym buntem. Nie pomogły wysiłki Agryppy II, faryzeuszy i kapłanów, którzy ostrzegali przed wojną z Rzymem. Pożar, który wybuchł, nie był już do ugaszenia. Pierwszy sukces porwał wielu, którzy się dotąd wahali. Innych siłą zmuszono do przyłączenia się do powstania lub zabito. Arcykapłan, który starał się zapobiec nieszczęściu, został zamordowany.

Szybki tok wydarzeń tak zaskoczył Rzymian, że nie byli w stanie opanować sytuacji. Cestiusz, namiestnik syryjski, zbliżył się do Jerozolimy, ale nie udało mu się jej zdobyć. Musiał się wycować. W czasie odwrotu do Syrii jego wojska zostały pobite. Gdy Żydom udało się wypędzić z kraju i rzucić jarzmo znienawidzonych Rzymian, entuzjazm był wielki.

Zaczęto pospiesznie przygotowywać się do obrony, słusznie przewidując, że Rzymianie uderzą. W Galilei utworzono punkty obronne, którymi kierował młody kapłan wysłany z Jerozolimy, Józef Flawiusz. Jako uczestnik i naoczny świadek pierwszej wojny żydowskiej stanie się później jej dziejopisarzem. Kilka lat po zdobyciu Jerozolimy napisze w Rzymie dzieło *De Bello Judaico* (*O wojnie żydowskiej*), które jest najważniejszym źródłem do jej historii.

Neron powierzył prowadzenie wojny z Żydami Wespazjanowi. Wyruszył on razem ze swoim synem, Tytusem, na czele potężnej armii. Najpierw uderzył na Galileę. Gdy jego legiony się zbliżały, Żydzi w popłochu uciekali, chroniąc się w twierdzach. Józef Flawiusz zabarykadował się w Jotapacie. Po 47-dniowym oblężeniu opór Żydów się załamał. Zeloci żądali od wszystkich popełnienia samobójstwa. Józef się nie zgodził – wiedział, że oddając się w ręce Wespazjana, może uratować swoje życie. Przepowiedział mu, że zostanie cezarem. Wespazjan darował mu życie i pozwolił pozostać w głównej kwaterze wojsk rzymskich. W ten sposób stał się naocznym świadkiem i historykiem całej wojny żydowskiej.

Przywódca powstania, Jan z Giskali, uciekł z garstką ludzi do Jerozolimy. W roku 67 cała Galilea znalazła się znowu w rękach Rzymian. Rozstrzygnięcie wojny musiało nastąpić w Jerozolimie. Opanowały ją dwie zwalczające się grupy: zeloci pod wodzą Jana z Giskali i grupa Szymona bar Giora. Przeciwników wojny terroryzowano.

W tym czasie gmina chrześcijańska, która była przeciwna wojnie, opuściła miasto i udała się do Pelli, miasta na północy, po drugiej stronie Jordanu.

Rzymianie wyczekiwali spokojnie, aż sytuacja w Jerozolimie wyjaśni się sama. W roku 69 Wespazjan został obwołany cezarem. Musiał udać się do Rzymu. Do-

wództwo pozostawił swojemu synowi, Tytusowi. Gdy w roku 70 wielu pielgrzymów przybyło do Jerozolimy na Paschę, obległ ją, otoczył wałem zamykając szczelnie wszystkie dojścia do miasta. W obliczu śmiertelnego zagrożenia zaprzestano bratobójczej wojny, która dotychczas szalała w mieście, aby wspólnie przeciwstawić się Rzymianom. Nie na długo jednak oblężonym starczyło odwagi i sił wobec przeważającej techniki wojennej Rzymian.

Św. Łukasz nawiązuje do tej właśnie beznadziejnej sytuacji:

„Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie”¹¹. „Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą i nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia”¹².

Aby złamać opór w mieście, Rzymianie przybijali do krzyży, ustawianych na wałach, powstańców żydowskich, którzy dostawali się w ich ręce. Zeloci zmuszali jednak oblężonych do trwania. Pocieszano się nadzieją, że w ostatniej chwili Bóg uratuje swój naród. Nawet wtedy, gdy Rzymianie opanowali już wewnętrzny dziedziniec świątyni, łudzono się, że Bóg nie pozwoli, aby świątynia wpadła w ręce pogan. Rzymianie przedarli się jednak przez potrójny mur, który otaczał miasto, i złamali opór obrońców. Podczas końcowych walk świątynia stanęła w płomieniach. Tytus zdążył jeszcze wejść do miejsca najświętszego, zanim spłonęło i nie runęło w gruzach. Siedmioramienny świecznik i stół chlebów pokładnych zabrano jako zwycięskie trofea do Rzymu. Niesiono je podczas tryumfalnego pochodu, który Tytus odbył w roku 71. Na czele jeńców szli dwaj przywódcy powstania – Jan z Giskali i Szymon. Wydarzenie to upamiętnia do dnia dzisiejszego łuk tryumfalny Tytusa, na którym widać owe trofea.

Evangelia św. Mateusza w przypowieści o królewskiej uczcie nawiązuje do zniszczenia Jerozolimy przez pożar: „Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić”¹³.

Gdzieniegdzie trwał jeszcze opór. Najdłużej broniła się Masada, położona na niedostępnej górze nad Morzem Martwym. Najnowsze prace archeologiczne odkryły ślady rzymskiego oblężenia tej twierdzy. Gdy żydowscy powstańcy zrozumieli, że ich położenie jest bez wyjścia, odebrali sobie życie. Przeżyły tylko dwie kobiety z pięciorgiem dzieci, które ukryły się w kanałach na wodę do picia. Z chwilą zdobycia Masady w 73/74 r. po Chr. upadł ostatni punkt oporu.

¹¹ Łk 21, 20.

¹² Łk 19, 43-44.

¹³ Mt 22, 7.

Wespazjan wprowadził nowy porządek: Judea została odłączona od Syrii i zamieniona na cesarską prowincję, której namiestnik-prokurator urzędował w Cezarei. Do Palestyny wysłano X Legion, który rozbił swój obóz niedaleko Jerozolimy. Ponieważ Rzymianie nie anulowali praw i przywilejów, które przyznali judaizmowi, synagogi pozostawały dalej pod prawną opieką urzędów rzymskich, a życie gmin żydowskich mogło się na nowo rozwijać. Podatek na świątynię, który pobierano od każdego żyda, zbierano nadal, ale odtąd przekazywano go Rzymianom.

Z upadkiem Jerozolimy i zburzeniem świątyni judaizm utracił swoje widzialne centrum. A jednak przetrwał tę straszną klęskę. Razem ze świątynią zniknęli z powierzchni ziemi saduceusze i stan kapłański, ale na arenie pozostali faryzeusze i uczeni w Piśmie. To oni rozpoczęli dzieło odnowy: zakładali nowe gminy i synagogi, w których przetrwały pewne elementy kultu ze świątyni. Rabin, który był przeciwny powstaniu, zebrał się w miejscowości Jamnia (Jabne). Pod przewodnictwem Gamaliela II utworzył się nowy sanhedryn złożony z 72 członków, samych uczonych w Piśmie. Sytuacja była analogiczna do czasów niewoli babilońskiej: naród pozostał bez świątyni, bez kierownictwa politycznego i duchowego, pozostało mu tylko Pismo Święte. Około roku 100 po Chr. ustalono ostateczny kanon Pisma Świętego: Prawo, Prorocy i Pisma – był to tzw. kanon palestyński w odróżnieniu od greckiego, bez ksiąg deuterokanonicznych.

Do najważniejszej modlitwy judaizmu „Szemoneh Esreh” (berakoth), składającej się z 18 błogosławieństw, dodano prośbę, która właściwie jest przekleństwem skierowanym przeciw „Nazarejczykom” i odszczepieńcom, czyli chrześcijanom zwłaszcza żydowskiego pochodzenia (*patrz*: tekst nr 18). Tak został ostatecznie przypieczętowany rozłam między synagogą a Kościołem. Judaizm skoncentrował się wokół Prawa Mojżeszowego. Zaczęto zbierać komentarze uczonych w Piśmie i w ten sposób powstał Talmud palestyński (I-IV w.) i babiloński (I-V w.). Zrodził się judaizm talmudyczny.

Druża wojna żydowska (132-135)

W II w. Żydzi palestyńscy podjęli jeszcze jedną próbę zrzucenia z siebie jarzma rzymskiego. Druża wojna żydowska nie posiadała swego dziejopisarza, jak pierwsza w osobie Józefa Flawiusza. Posiadamy tylko kilka wzmianek pisanych, kilka listów i pewne ślady archeologiczne. Na ich podstawie możemy zrekonstruować następujący przebieg wydarzeń.

Bezpośrednim powodem były dwa zarządzenia Hadriana (117-138): na gruzach świątyni jerozolimskiej kazał zbudować świątynię Jowisza (Jupitera) Kapitołińskiego. Osobnym dekretem zabronił kastracji i obrzezania. Wywołało to ogólne oburzenie i rozgoryczenie Żydów. Powstańcy skupili się wokół Bar Kochby (= syn gwiaz-

dy). Uznał się on za Mesjasza, a rabbi Akiba witał go jako gwiazdę obiecaną przez Pismo Święte: „Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło”¹⁴. Wydawało się, że nastały takie czasy mesjańskie, jakie sobie Żydzi wymarzyli.

Ponieważ chrześcijanie nie mogli uznać Bar Kochby za Mesjasza, byli przez niego krwawo prześladowani. Kto z nich nie zaprzeczył, że Jezus jest Mesjaszem, został aresztowany. Wielu skazano na śmierć.

Bar Kochba ogłosił świętą wojnę o wolność świątyni i narodu. Niespodziewanym uderzeniem powstańcom udało się opanować Judeę i Jerozolimę. Rozpoczęto na nowo składać ofiary i bić monety na znak, że rozpoczęła się nowa era. Czas liczono od roku, w którym wybuchło powstanie.

Rzymianie walczyli z powstańcami planowo i z rozmysłem. Ponieważ unikali oni otwartej bitwy, Rzymianie odszukiwali ich w kryjówkach, okrążali, a gdy groził im głód, zmuszali do poddania się. Zapał powstańców powoli gasł i załamywał się ich opór. W Wadi Murrabbaat odnaleziono szereg dokumentów z tych czasów, a wśród nich list kilku dowódców powstania skierowany do Jeszua ben Gilgola, dowódcy nad Morzem Martwym. Piszą w nim, że nie mogą do niego się dostać, ponieważ zbliżają się wojska rzymskie. Do tego samego adresata napisał list sam Bar Kochba. Grozi w nim, że zakuje go w kajdany, jeżeli nie zerwie z Galilejczykami. Może nie chcieli oni brać udziału w powstaniu lub należeli do ludzi podejrzanych. Przywódca powstania musiał widocznie z całą energią żądać wykonywania swoich rozkazów. I tak w miejsce początkowego entuzjazmu, którym wielu Żydów witało powstanie, pojawiło się zniechęcenie i rozczarowanie.

Rzymianie krok za krokiem wypierali powstańców, zaciskając wokół nich pierścień wojenny. Bar Kochba zamknął się nad Morzem Martwym w Beth-Ter. Twierdza szybko została zdobyta. Bar Kochba padł w walce. Dopiero teraz okazało się, że Bar Kochba nie był Mesjaszem, dlatego późniejsze pisma rabinackie rzadko wymieniają jego imię.

Na gruzach Jerozolimy założono rzymską kolonię pod nazwą Aelia Capitolina ze świątynią Jupitera. Mieszkać mogli w niej wyłącznie nie-Żydzi. Dla Żydów wstęp do Jerozolimy był zakazany. Co roku na przełomie lipca i sierpnia rozpamiętywali oni w wielkim smutku dzień, w którym została zniszczona świątynia. W IV w. pozwolono im w tym dniu wejść do miasta i modlić się przy murze, który ocalał ze świątyni Heroda Wielkiego.

Judaizm jeszcze raz przeżył ciężkie doświadczenia i poniósł wielkie straty. Wielu uczonych popierających powstanie zostało zabitych. Legenda opowiada, że rabbi Akiba rozszarpywany żelaznymi hakami wypowiadał wyznanie wiary: „Słuchaj

¹⁴ Lb 24, 17.

Izraelu, Pan, Bóg nasz – jest jeden”. Umierał ze słowem na ustach „Jeden”, które specjalnie zaakcentował. Ta wierność Prawu wykazywana przez cierpiących i umierających pomogła ocalałym przetrwać ciężkie chwile, skupić się wokół Prawa i wyznawać wiarę ojców.

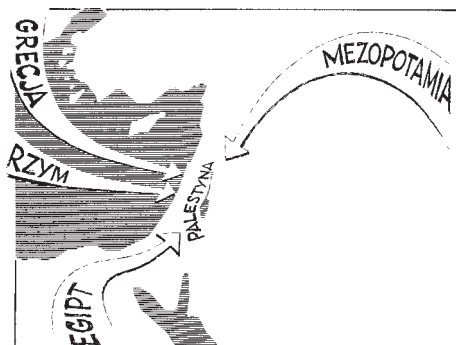
Rzymskie panowanie nad Palestyną trwało aż do inwazji arabskiej w roku 637.

3. „GDY CAŁY ŚWIAT POGRAŻONY BYŁ W POKOJU”

PAX ROMANA (8 r. przed Chr. – 9 r. po Chr.)

Na stronie 166 znajdziesz tablicę chronologiczną z najważniejszymi wydarzeniami, które obserwowaliśmy podczas naszej „kosmicznej podróży.

Zauważ:



– początkowo „wiatr historii” wiał od wschodu i południa. Potem zmienił się i dął od zachodu;

– im bardziej zbliżaliśmy się do czasów Jezusa, wichry historii uspokajały się. Po niewoli babilońskiej i podbojach perskich, a następnie po ekspansji helleńskiej nastąpiły czasy rzymskiego imperium, obejmującego cały basen Morza Śródziemnego;

– na przełomie naszej ery, tzn. od roku 8 przed Chr. do roku 9 po Chr., nastąpił okres pokoju nazwanego *Pax Romana* (patrz: tekst nr 19).

W styczniu 9 r. przed Chr. cesarz August wzniósł ołtarz pokoju (Ara Pacis Augustae) i zamknął świątynię Janusa. Był on rzymskim bogiem pokoju? – czy wojny? Jego świątynia była otwierana w czasie wojny, a zamykana, gdy panował pokój. Przed cesarzem Augustem zamykana była tylko dwa razy w całej historii Rzymu i dwa razy w czasie jego panowania. Teraz zamknięto ją po raz trzeci właśnie w 8 r. przed Chr.

Panowało wówczas powszechne przekonanie, że kiedyś, dawno temu, panował powszechny pokój i szczęśliwe czasy – tzw. złoty wiek. W *Pax Romana* poeci widzieli i opiewali powrót złotego wieku. Wyrazem tych wyobrażeń i atmosfery, która panowała w czasach Augusta, jest tablica, pochodząca z 9 r. przed Chr., a znaleziona koło Miletu w Azji Mniejszej w miejscowości Priene.

Pokój, jaki zapanował w imperium rzymskim – *Pax Romana* – to moment przewidziany przez Boga, aby na świat posłać swojego Syna: „*toto orbe in pace composito* = gdy na całym świecie zapanował pokój” – tak przez wieki śpiewa Kościół w wigilię Bożego Narodzenia.

Po tym krótkim okresie pokoju znowu wybuchają wojny. Do walki z Rzymem zrywają się Germanie, Dalmaci i Panończycy. Rzymianie ponoszą klęskę pod Lasem Teutoburskim w 9 r. po Chr.

4. SYMBOLICZNE UJĘCIE KOŃCA IZRAELA I POCZĄTKU KOŚCIOŁA

W czasie naszej umownej „podróży kosmicznej” byliśmy świadkami wydarzeń, które stanowią historyczne tło dla lepszego zrozumienia Ewangelii. Dramatyczne losy narodu żydowskiego i początek Kościoła Izajasz ujął w obrazowym skrócie, w którym tragiczny koniec Izraela jest początkiem Kościoła:

Runą miasta wyludnione i domy bez ludzi,
a pola pozostaną pustkowiem.
Pan wyrzuci ludzi daleko,
tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.
A jeśli jeszcze dziesiąta część ludności zostanie,
to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu
jak terebint lub dąb,
z których tylko pień zostaje po zwaleniu.
Reszta jego będzie świętym nasieniem.
(Iz 6, 11-13; por. 10, 28-34)



Dzięki szczególnej Opatrzności Bożej potomkowie Abrahama wzrastali w liczbę i znaczenie. Stali się wielkim narodem, który rozprzestrzenił się po Palestynie jak potężna puszcza. Naród ten zerwał jednak przymierze z Bogiem, dlatego Bóg odwrócił się od niego i wydał go pod miecz (*patrz*: tekst nr 20). Nieprzyjaciele jak drwale wykarczowali puszcę Boga. Pod ich uderzeniami padały nie tylko pojedyncze drzewa, ale całe ostępy, aż się ostał tylko jeden dąb-terebint. Ale i on pod naporem tragicznych wydarzeń padł podcięty i na koniec spalony ogniem. Życie tliło się już tylko w korzeniu, który nazwany jest Resztą Świętą. Jest nią Chrystus i ci, którzy na Niego oczekiwali, a gdy przyszedł, w Niego uwierzyli. Z tego korzenia wyrósł nowy dąb – Jezus Chrystus – zakorzeniony w tym świecie, swoim wierzchołkiem sięga nieba, a konarami obejmuje wszystkie narody. Jezus dał początek nowej puszczy, która rozrasta się po całym świecie – to symbol Kościoła powszechnego.

5. PALESTYNA ZA CZASÓW JEZUSA

Już poznaliśmy Palestynę – ojczyznę Jezusa – oraz jej dawne dzieje. Kolej na poznanie czasów Jezusa. Jako człowiek żył On w konkretnych warunkach politycznych, ekonomicznych, społecznych i religijnych. W swoim przepowiadaniu

nawiązywał do nich, czasem je piętnował, wszedł z nimi w konflikt, który zakończył się Jego śmiercią. Ewangelie były pisane w czasach późniejszych dla ludzi zamieszkujących różne rejony Żyźnego Półksiężycy. Należałoby szerzej omówić zarówno czasy Jezusa, jak i czasy, w których powstały Ewangelie. Nie jest to jednak możliwe. Przedstawiamy je wobec tego w ujęciu graficznym:



Przypatrz się dokładnie temu graficznemu ujęciu.

Są na nim hasłowo wymienione nurty umysłowe, ugrupowania religijno-polityczne, składające się na epokę Nowego Testamentu. Są to czasy, w których żył Jezus i w których powstały Ewangelie.

Chociaż istnieją liczne powiązania pomiędzy Ewangelią a judaizmem¹⁵ i światem helleńsko-greckim, to jednak chrześcijaństwo razem ze swymi Ewangelią, objawieniem, wiarą i tradycją nie jest sumą lub zlepkiem elementów zaczerpniętych z ówczesnych prądów, nurtów i sił, napięć i dążeń w łonie judaizmu czy świata pogańskiego, jakąś wypadkową wektorów politycznych, kulturalnych i religijnych ówczesnego świata. Przeciwnie, Jezus Chrystus zanurzył się w tamte czasy jak zaczyn chlebowy: wszystko przenika od wewnątrz (*patrz*: tekst nr 21).

¹⁵ Przez judaizm rozumiemy ten nurt Starego Testamentu, który odciął się od Jezusa Chrystusa i płynie niezależnie do dziś poza Kościołem i chrześcijaństwem.